GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 17 AB | Piątek, 20 stycznia 1939 | Rok 2

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

„Polką jestem i zostanę aż do śmierci"

— tak oświadczyła Szulcowa władzom gdańskim

Głośna w grudniu ub. r. nie tylko w Gdańsku, ale także w całej Polsce sprawa Polki Szulcowej, która przez pięć dni przebywała w gdańskim t. zw. areszcie ochronnym i której dziesięcioro dzieci zabrano z domu rodzinnego i umieszczono w sierocińcu niemieckim znalazła teraz swe znamienne załatwienie. Szulcowa poddana została obecnie w Senacie gdańskim w obecności przedstawiciela Komisariatu Generalnego R. P. szczegółowemu przesłuchaniu, w którym stwierdzono raz jeszcze niewątpliwą polskość Szulcowej i wszystkich jej dzieci.

Dziesięcioro dzieci Szulcowej wróci więc do matki do domu i szkoły polskiej.

Przypominamy pokrótce, że 12 grudnia ub. r. policja gdańska aresztowała mieszkającą w Elganowie Agn. Szulcową, wdowę po kolejarzu polskim i wywiozła ją do Gdańska. W tym samym dniu zabrane zostały z domu i umieszczone w sierocińcu niemieckim w Starym Szotlandzie dzieci Szulcowej, 10-cioro dzieci, z których wszystkie skończyły względnie jeszcze uczęszczały do szkoły polskiej.

17 grudnia zwolniono z aresztu, gdy podpisała oświadczenie, które jej przedłożono. Dzieci jednak zatrzymane zostały nadal w sierocińcu niemieckim.

W sprawie tej, w której chodziło o przemeldowanie dzieci Szulcowej do szkoły niemieckiej, interweniowały czynniki polskie, Komisariat R. P. oraz posłowie polscy Budzyński i Lendzion.

Obecnie urzędnik Senatu gdańskiego p. Lippky w obecności przedstawiciela Komisariatu Generalnego R. P. przesłuchał szczegółowo Szulcową. Okazało się, że jak już zresztą pisaliśmy, Szulcowa z domu Bałachowska jest czysto polskiego pochodzenia, że dzieci swe wychowywała zawsze w duchu polskim, że w ogóle jest i czuje się całkowicie Polką.

Jak mój zmarły mąż, tak i ja jestem Polką i Polką też chcę pozostać do śmierci! — oświadczyła Szulcowa.

Na tym, jak i na zwróceniu matce dzieci cała sprawa powinna mieć swe znamienne, pouczające zakończenie.

Pomnik króla Jerzego V dla Liverpoolu

Posąg zmarłego króla jest dziełem rzeźbiarza londyńskiego Sir Williama Goscombe Johna.

Dziś mija 19 lat

od wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy, Fordonu i Wabrzeźna

Dziewiętnaście lat mija dzisiaj od dnia, w którym wojska polskie wkroczyły do Bydgoszczy, Fordonu i Wąbrzeźna. Pamiętną tę rocznicę uczci Bydgoszcz obchodem, który organizuje Związek Powstańców Wielkopolskich, łącząc z obchodem rocznicy wkroczenia wojsk polskich także uczczenie 20 rocznicy powstania wielkopolskiego.

Jak gospodarzą Niemcy?

Poważne nadużycia gospodarzy „Herbergeverein" w Grudziądzu

Jak już donosiliśmy, zawieszona została działalność istniejącego w Grudziądzy stowarzyszenia niemieckiego „Herbergeverein" za działalność niezgodną ze statutem. Jak się obecnie dowiadujemy, przy przejmowaniu agend tej instytucji wykryto poważne nadużycia, których mieli dopuścić się członkowie zarządu z p. pastorem Diebalem na czele. Podobno sprawą zająć się będzie musiał prokurator.

Z kilku szczegółów, w jakie nas wtajemniczono, wnosić można, że sprawa ta przybierze dość sensacyjny obrót.

Szkodliwość karteli dla rolnictwa

WARSZAWA. Wczoraj komisja przemysłowo-handlowa rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o porozumieniach kartelowych. Sprawozdawca pos. Sikorski stwierdził, że **w całokształcie zagadnienia kartelowego przeważają momenty ujemne.**

W toku długiej dyskusji **wszyscy przedstawiciele rolnictwa stwierdzili szkodliwość karteli, które utrzymując się zazwyczaj na gospodarczo nieuzasadnionym poziomie, hamują konsumcję artykułów przemysłowych na wsi oraz rozwój tych dziedzin przemysłu.**

Rolnictwo pomorskie przeciwko przymusowi organizacyjnemu

W Toruniu odbyło się posiedzenie Rady Głównej PTR wraz z prezesami Towarzystw Rolniczych Powiatowych całego Pomorza.

Po dokładnym i obszernym przedyskutowaniu wysuniętych ostatnio projektów nadania rolnictwu form przymusowej organizacji zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Rada Główna PTR i zebranie prezesów Towarzystw Rolniczych Powiatowych po przedyskutowaniu zagadnienia projektów przymusowej organizacji rolnictwa stwierdza, iż formy przymusu organizacyjnego nie odpowiadają duchowi i potrzebom pracy społecznej wsi polskiej i dlatego wprowadzenie przymusu nie przyniesie spodziewanych rezultatów. Natomiast Rada Główna PTR i zebrani prezesi TRP podkreślają, iż przemyślany system preferencyj dla rolników zorganizowanych w Kółkach Rolniczych przyniesie o wiele lepsze rezultaty pod względem odsetka zorganizowanych rolników, aniżeli formy przymusu albowiem jedynie dobrowolna praca społeczna jest najlepszym motorem i dźwignią postępu wsi polskiej".

Dalszy ciąg obrad poświęcony był sprawom gospodarczo - rolniczym, przy czym ustalono szereg zdecydowanych posunięć, zmierzających ku poprawie obecnej sytuacji wsi.

Wybuch bomby w pobliżu rezydencji syna premiera W. Brytanii

LONDYN. Wczoraj o wczesnych godzinach rannych w pobliżu rezydencji Franciszka Chamberlaina, syna premiera w Traloe wydarzyła się eksplozja. We wszystkich okolicznych domach wyleciały szyby. Ofiar w ludziach nie było.

Po zamachu policja zorganizowała na wielką skalę obławę, która dotychczas jednakże nie wydała pozytywnych rezultatów. Dopiero po zamachu ludność miejscowa dowiedziała się, iż w hotelu Howneys, obok którego wybuchła bomba zatrzymał się syn premiera Chamberlaina.

Nadmierne wynagrodzenia władz spółek akcyjnych

Następnie rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach.

Referent pos. dr. Machlejd podkreślił, że ustawa zmierza do ograniczenia nadmiernych wynagrodzeń władz spółek akcyjnych, niewypłacających dywidendy w ogóle albo dywidendę za niską. Zagadnienie to jest bardzo aktualne, gdyż w szeregu spółek akcyjnych większość akcjonariuszy cały zysk obraca na pensje władz.

Dyskusję nad projektem odroczono do następnego posiedzenia komisji.

Prezydent Imperium Francuskiego

PARYŻ. Deputowany prawicowy Dahre złożył w Izbie Deputowanych projekt, ażeby prezydent republiki francuskiej otrzymał dodatkowy tytuł prezydenta Francuskiego Imperium. W ten sposób miałoby to definitywnie utwierdzić związek pomiędzy Francją i jej posiadłościami kolonialnymi.

Okręty wojenne gen. Franco w akcji

BARCELONA. Główne walki na froncie katalońskim toczą się obecnie na wybrzeżu morskim, gdzie natarcie wojsk gen. Franco wspierane jest przez lotnictwo oraz trzy okręty wojenne, ostrzeliwujące stanowiska wojsk barcelońskich w ujściu rzeki Gaya.

Ucieczka czerwonego premiera z Barcelony?

Ostatnio pojawiły się pogłoski, że premier czerwonego rządu hiszpańskiego Negrin opuścił potajemnie Barcelonę i udał się do Francji. Nie wiadomo jeszcze, czy chodzi w tym wypadku o ucieczkę czy też o ostatnią próbę uzyskania we Francji pomocy dla czerwonej Hiszpanii.

Memoriał sen. Hasbacha

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął senatora Erwina Hasbacha, który przedłożył p. Premiera memoriał, dotyczący spraw niemieckiej narodowości w Polsce.

Lodołamacze na Wiśle

Wskutek znacznego ocieplenia w ciągu ostatnich kilku dni lody na Wiśle zaczynają miejscami ruszać. Aby ułatwić spływanie lodów, w dolnym biegu Wisły pracują lodołamacze, które minęły już Tczew, posuwając się w górę rzeki.

Król bułgarski w drodze do Rzymu

SOFIA. Król bułgarski Borys, ks. Cyryl i ks. Eudoksja wyjechali do Rzymu celem wzięcia udziału w ślubie ks. Marii Sabaudzkiej z ks. Ludwikiem Bourbon Parma.

Włoski minister spraw zagran. w Jugosławii

BIAŁOGRÓD. Włoski minister spraw zagr. hr. Ciano przybył wczoraj rano do Beli Monastir. Na dworcu powitał hr. Ciano premier Stojadinowicz.

Pożar teatru w Sosnowcu

SOSNOWIEC. W teatrze miejskim w Sosnowcu wybuchł w dniu wczorajszym po przedstawieniu w nocy wielki pożar, który groził zniszczeniem całego gmachu. Po dwugodzinnej akcji straży pożarnej udało się ogień zlokalizować. Pastwą płomieni padła scena, część sufitu, instrumenty muzyczne, kurtyna i dekoracje. Straty są bardzie wielkie. Teatr będzie nieczynny przez dłuższy okres czasu.

Możżuchin umarł w nędzy

PARYŻ. Sławny aktor filmu niemego Iwan Możżuchin, o którego śmierci donosiliśmy, mieszkał na jednym z ubogich przedmieść Paryża, Courbevoie. Możżuchin nie pozostawił żadnego majątku i znajomi jego chcą urządzić składkę na pogrzeb.

Ucieczka groźnych przestępców z więzienia

PSZCZYNA. Przebywający w więzieniu mikołowskim groźni przestępcy 27-l. Franciszek Struzik z Krakowa i 30-letni Jan Krawędź z Głębowa przez otwór w ścianie wydostali się na wolność. Zarządzony za nimi pościg nie dał rezultatu.

Przygotowania do Olimpiady

Zniżki na kolejach fińskich

TALLIN. W związku ze zbliżającym się terminem olimpiady w Helsinkach rząd estoński zaakceptował projekt ministra komunikacji aby dla pasażerów udających się przez Estonię na olimpiadę w Helsinkach, obniżyć ceny biletów o 50 proc.

Nowe bazy morskie Stanów Zjedn.

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt zaaprobował projekt budowy szeregu nowych amerykańskich baz morskich na oceanach Atlantyckim i Spokojnym. Odnośny projekt ustawy, przewidujący na wspomniany cel kredyty w kwocie 60 milionów dolarów, zostanie niezwłocznie przedłożony Kongresowi.

Pretensje o „Suez"

wnuka cesarzowej Eugenii i syna Lessepsa oddalone

PARYŻ. Markiz de Casa Fuerte, cioteczny wnuk cesarzowej Eugenii i Paweł Lesseps, syn słynnego twórcy kanału Suezkiego, Ferdynanda Lessepsa, wystąpili przed kilku dniami do sądu francuskiego z żądaniem nałożenia sekwestru na film amerykański p. t. „Suez", zarzucając temu filmowi, iż z jednej strony przedstawiał on cesarzową Eugenię w sposób frywolny, czyniąc aluzje jakoby miała ona romans z Ferdynandem Lessepsem, z drugiej strony, ponieważ Ferdynad Lesseps przedstawiony był w sposób całkowicie sprzeczny z prawdą historyczną.

Sąd paryski odrzucił żądania zarówno potomka cesarzowej Eugenii, jak i syna Lessepsa, wychodząc z założenia, że film „Suez" nie ma żadnych pretensyj literackich, jak i historycznych, i że z tego powodu błędy, czy nieprawdopodobieństwa w nim spotykane mogą budzić tylko uśmiech, a nie oburzenie, i że film nie dotyka w niczym pamięci swych zmarłych bohaterów.

„Połykacze dymu" w Pradze

PRAGA. We środę wieczorem kanadyjscy hokeiści „Smoke Eaters" pokonali w Pradze drużynę L.T.C. 4:1 (1:0, 2:1, 1.0). Widzów 9 tys.

Chłodne powietrze napływa nad Polskę

Napływ nad Europę Środkową ciepłych i wilgotnych mas powietrza został wstrzymany, a nad obszarem tym występuje już dość znaczny wzrost ciśnienia, połączony z wytworzeniem się nad Skandynawią południowej ośrodka wyżowego.

W związku z tym począwszy od dziś zacznie z północy napływać nad Polskę chłodne powietrze.

Zasady nadzoru nad przedsiębiorstwami państwowymi

Z wczorajszego posiedzenia Rady Ministrów

WARSZAWA. W dniu 19 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o uporządkowaniu stanu prawnego na ziemiach odzyskanych, który ma na celu ujednostajnienie stanu prawnego na wszystkich odzyskanych terytoriach oraz dalsze wprowadzenie na tym terenie przepisów polskich.

Następnie Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie bezpośredniej działalności gospodarczej państwa. Uchwała ta reguluje:

1) zasady nadzoru nad tworzeniem przedsiębiorstw państwowych oraz nabywaniem udziałów w przedsiębiorstwach z funduszów skarbowych,

2) zasady nadzoru nad działalnością przedsiębiorstw państwowych i mieszanych oraz

3) zasady likwidacji przedsiębiorstw i udziałów w przedsiębiorstwach.

Polska umowa handlowa z Rzeszą

w komisji spraw zagr. Sejmu

WARSZAWA. Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu rozpatrywano projekt ustawy o ratyfikacji umowy handlowej z Rzeszą Niemiecką, który referował pos. B. Sikorski.

Omówiono wyczerpująco całokształt stosunków handlowych z Rzeszą, jak również przemian, jakie dokonały się przez przyłączenie b. Austrii oraz sytuację, jaka się wyłoniła po włączeniu do Polski ziem zaolziańskich, a do Rzeszy ziem posudeckich.

Obszernych wyjaśnień udzielił także p. wiceminister Sokołowski.

Przewodniczący poseł płk. Lechnicki w nawiązaniu do problemów wymiany z Rzeszą poruszył szereg istotnych zagadnień z dziedziny naszej polityki handlowej, która współdecyduje o polskiej strukturze gospodarczej.

W Genewie o Gdańsku

Co donosi o tym gdańska prasa niemiecka

Gdańska prasa niemiecka dość żywo zajmuje się rozmowami genewskimi na tematy gdańskie, przy czym wiadomości organu partii „Danziger Vorpostena" nie zupełnie pokrywają się z tym, co czytamy w „Danziger Neueste Nachrichten".

Mianowicie „Vorposten" donosi, że sprawa gdańska nie będzie przedmiotem obecnych obrad Rady Ligi Narodów, ewentualność taka pozostaje chyba tylko dla sesji majowej. Według „Vorpostena" za kulisami żydowsko-masońskie koła w Genewie usiłowały przeć w kierunku propagandowego wykorzystania „niepraworządności", spowodowanych wewnętrzno-gdańskimi zarządzeniami.

Doniesienia „Danziger Neueste Nachrichten" zgadzają się z „Vorpostenem" w zasadniczej ocenie stanu rozmów genewskich, dodają jednak przy tym, że komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. Burckhardt w rozmowie swej z lordem Halifaxem ustosunkował się „fair" do zagadnienia gdańskiego i że jego pełne zrozumienia stanowisko kieruje się całkowicie pokojem. Na posiedzeniu komitetu trzech, zdaniem „D. N. N.", prof. Burckhardt miał podkreślić, że niemożliwe się staje przeszkodzić, by Sejm gdański, według własnych postanowień, zmienił konstytucję. Prof. Burckhardt miał jeszcze nadmienić, że w najbliższym czasie rozmawiać będzie także z Polską.

Największa niespodzianka angielska dla Amerykanów

Pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych potomkiem królów Anglii

LONDYN. „Evening Star" donosi, że największą niespodzianką dla Amerykanów wśród eksponatów jakie będą wystawione w pawilonie brytyjskim na światowej wystawie nowojorskiej, będzie drzewo genealogiczne Jerzego Waszyngtona. Stwierdza ono, że Waszyngton pochodzi od króla Jana Bez Ziemi i że jest spokrewniony z 9 z 25 baronów którzy poręczyli wykonanie Magna Charta.

Anglicy wystawią również w Nowym Jorku oryginał Magna Charta.

Płyta ku czci Goethego w Boguminie

nie uszkodzona

WARSZAWA. „Kattowitzer Ztg." zamieściła wiadomość, jakoby 29 listopada r. ub. została zniszczona w Boguminie Nowym pamiątkowa płyta poety niemieckiego Goethego i połamano zasadzone przy niej drzewko. W wyniku dochodzenia ustalono, że płyta znajduje się na tym samym miejscu i nie jest uszkodzona. Natomiast drzewko zostało połamane przed 10 października 1938 r., tj. przed objęciem Bogumina przez władze polskie.

Wielki proces w Krakowie o niedozwolone interwencje

Główny oskarżony zeznaje z łóżka

W Krakowie toczy się proces o uprawianie oszustw pod pozorem pomocy w wyjednywaniu posad i interwencji u władz.

Głównymi oskarżonymi są Karol Dziekanowski i agent handlowy Adolf Ehrlich. Ponadto na ławie oskarżonych zasiadają: Leon Baldinger — szwagier Ehrlicha, Szymon Spitz, Jakub Rogoż, oraz Immerglückowa.

Do procesu powołano 82 świadków.

Głównego oskarżonego Ehrlicha, chorego na łuszczycę, przyniesiono na salę rozpraw na noszach i ułożono na specjalnym łóżku, na którym leży przez cały czas rozprawy.

Po przesłuchaniu oskarżonych przesuwa się przed sądem długi szereg świadków.

Rozprawa potrwa kilka dni.

Proces o masakrę w więzieniu amerykańskim

NOWY JORK. W dniu wczorajszym zapadł wyrok w sensacyjnym procesie o nadużycie władzy w więzieniu w Holmesburg.

W sierpniu roku ubiegłego 4-ch więźniów zostało dosłownie zmasakrowanych rzekomo z powodów dyscyplinarnych. Zastępca dyrektora więzienia Frank A. Craven został skazany na 1½ roku więzienia. Odbędzie on karę w więzieniu, którym kierował przez szereg lat.

Obdukcja zwłok więźniów wykazała, że zostali oni zmasakrowani w okrutny sposób. Czaszki nieszczęśliwych ofiar były strzaskane. Zwłoki były tak zniekształcone, że ustalenie tożsamości napotykało na poważne trudności.

Delegacja harcerzy-niepodległościowców na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj delegację komisji głównej harcerzy z czasów walk o niepodległość w osobach pp. dr. Bronisława Hełczyńskiego, Marii Wocalewskiej, Piotra Olewińskiego i Stanisława Rudnickiego.

Delegacja wręczyła Panu Prezydentowi R. P. odznakę honorową harcerzy z czasów walk o niepodległość.

Ambasador R. P. u prezydenta Roosevelta

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt przyjął na dłuższej audiencji ambasadora R. P. Potockiego.

Plenum Sejmu w poniedziałek

WARSZAWA. Marszałek Sejmu prof. Makowski wyznaczył plenarne posiedzenie Sejmu na poniedziałek, 23 stycznia na godz. 16. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdą się prawdopodobnie projekty ustaw, opracowywane obecnie w komisjach sejmowych.

Dyplomy dla ofiarodawców na FON

WARSZAWA. Ministerstwo Spraw Wojskowych z tytułu zarządzania Funduszem Obrony Narodowej przystąpiło do wydawania dyplomów ofiarodawcom na FON

Dyplomy te, artystycznie wykonane przez art. mal. P. Wątorka pod kierunkiem prof. Chrostowskiego, rozsyłane będą po całym kraju i za granicą według kolejności złożenia daru, a nazwiska ofiarodawców, którym rozesłano dyplomy, będą ogłaszane okresowo (miesiącami) w „Polsce Zbrojnej".

Pierwsza lista będzie obejmowała nazwiska osób, które złożyły dary w maju 1936 r.

O ile ktoś z ofiarodawców nie otrzymał dyplomu, winien się zwrócić z reklamacją pisemną do Min. Spr. Wojsk. biuro budżetowe (6-go sierpnia 3-5).

Nie będzie zmian na najwyższych stanowiskach Rzeszy

BERLIN. W związku ze zbliżającą się datą 30 stycznia, rocznicą objęcia władzy przez partię narodowo-socjalistyczną, krążą w pewnych kołach Berlina najrozmaitsze pogłoski na temat zamierzanych rzekomo zmian personalnych na wysokich stanowiskach Rzeszy. Podsekretarz stanu w min. propagandy i szef prasowy Rzeszy dr. Dietrich zaprzeczył tym pogłoskom, jako pozbawionym podstaw.

Kapturki na żarówki

ŁÓDŹ. Trzej inżynierowie łódzcy skonstruowali własnego pomysłu urządzenie w postaci kapturka na żarówkę, który umożliwia przez mały otwór świetlny pracę w okresie, gdy ze względu na alarmy przeciwlotnicze światło musi być wyłączone. Wynalazek był demonstrowany w czasie ostatniej próby sprawności gaszenia świateł w Łodzi, z dobrym wynikiem.

Samobójstwo inżyniera i burmistrza

ŚWIĘTOCHŁOWICE. W Wielkich Hajdukach popełnił samobójstwo przez powieszenie 54-letni inżynier Paweł Martin. W liście denat tłumaczy swój desperacki krok utratą pracy w hucie „Florian" w Świętochłowicach.

Tego samego dnia popełnił samobójstwo również przez powieszenie na klamce drzwi 57-letni burmistrz Chropaczowa Ignacy Smętek.

Rozbudowa portu litewskiego w Świętej

KOWNO. Na posiedzeniu litewskiej rady ministrów omawiano bardzo szeroko sprawę rozbudowy portu w Świętej, który to port początkowo miał służyć tylko dla kutrów rybackich.

Rząd litewski zdecydował wyasygnować dodatkowe kredyty w wysokości 2 miln. litów.

Jednocześnie omawiana była sprawa zainstalowania w Świętej wielkiej nowoczesnej fabryki cellulozy.

Przegląd prasy

Potrzeba gotowości

Życiu politycznemu naszego kraju — pisze „Dziennik Poznański" — potrzeba przede wszystkim obniżenia nasilenia namiętności politycznych.

„Już to samo naprawiłoby atmosferę. Wiele w ostatnim roku w tym kierunku zrobiono właściwego, nie mniej jeszcze dużo jest do zrobienia. Czas płynie! Ludożercy się cywilizują. Sprawa hiszpańska dogasa. Nowe problemy europejskie mogą narzucić nam potrzebę takiej gotowości, do jakiej nawet częściowo nie jesteśmy jeszcze przygotowani. Błędy więc góry nie powinni zniechęcać dołów. Róbmy własnymi siłami zgodę od dołu na tym podwórku, które każdemu z nas jest dostępne".

Jeszcze o emigracji Żydów z Polski

„Kurier Poranny" polemizuje z żydowskim pismem „Nasz Przegląd" na temat emigracji Żydów z Polski:

„Nasz Przegląd" ubolewa, że nie jesteśmy poinformowani o tym, że Żydzi nie emigrują z własnej winy, ponieważ rzekomo, nie ma dokąd emigrować".

W tej sprawie oświadczyć musimy, że nie podzielamy zdania, jakoby nie było dokąd emigrować.

Główną przeszkodą bowiem w sprawie emigracji Żydów z Polski jest ich bierność. Bardzo nas cieszy uchwała „Bundu", (żydowskiej organizacji socjalistycznej), że „emigracja jest ważną i palącą", ale w każdym zagadnieniu wolimy od uchwał — praktyczną realizację. Faktem jest, że wszędzie tam, gdzie Żydzi spotykają się z terrorem i gwałtem, nie pytają, dokąd mają emigrować, ale opuszczają masowo niegościnne państwo i przybywają np. do Polski, gdzie dopiero zaczynają się medytacje.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że problem masowej emigracji nie jest zagadnieniem biletu kolejowego, ani nawet paszportu, że wymaga to dużego planu i przygotowań, ale nie jesteśmy tak naiwni, aby uwierzyć, że Żydzi rzeczywiście robią wszystko, by emigrować".

Po sprzedaży ss. „Polonii"

W „Gazecie Polskiej" (s. a. s.) poświęca dłuższe wspomnienie pierwszemu polskiemu transatlantykowi „Polonii", która już odeszła od nas na zawsze, sprzedana na rozebranie na złom do Włoch. Wspomnienia swoje, związane z „Polonią", autor zamyka uwagą:

Przez sprzedaż „Polonii" na złom — tonaż brutto polskiej floty handlowej uległ spadkowi o 7,5 tys. ton rejestrowych. Zarazem skasowana została, z tak wielkim trudem i z takim nakładem wysiłków zorganizowana, polska linia regularna — Konstanca—Haifa.

Sprzedaż „Polonii" oznacza pewne zahamowanie — przynajmniej liczbowe — w powolnej zresztą rozbudowie polskiej floty handlowej; oznacza ona znacznie bardziej dotkliwą lukę w naszym systemie linii regularnych.

Z żalem więc żegnając ss. „Polonię", wyrażamy zarazem nadzieję, że rozbudowa polskiego tonażu handlowego wejdzie na tory bardziej energicznej realizacji, że luka ilościowa i jakościowa, wywołana przez sprzedaż „Polonii", zostanie niebawem wypełniona z nadwyżką; że piękne tradycje, zapoczątkowane przez pierwszy polski transatlantyk, będą krzewione na pokładach coraz to liczniejszej floty pod biało-czerwoną banderą.

Nowe rugi pruskie

Tym razem w ziemi złotowskiej

Jeszcze nie przebrzmiało echo wysiedlenia z ziemi ojczystej na Śląsku Opolskim i w Prusach Wschodnich 7-miu działaczy polskich w głąb Niemiec, a już prasa polska w Rzeszy donosi o dalszych wysiedleniach Polaków z ziemi autochtonnych na pograniczu, tym razem z powiatu złotowskiego

Nakaz opuszczenia swej ojcowizny otrzymali:

Wojciech Pioch z Rudni
Szymon Scheffler z Werska.
Marcin Łangowski z Zakrzewa.

Tekst nakazu wysiedleńczego, wydanego przez landrata (starostę) w Złotowie, brzmi jak następuje:

„Na podstawie upoważnienia, udzielonego mi w myśl par. 1 ustawy o zabezpieczeniu granic Rzeszy i o odwecie z 9 marca 1937 w połączeniu z §§ 1, 4 rozporządzenia prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa z 28 lutego 1933, zakazuję niniejszym Panu na stałe — mieszkania i pobytu na terenie przygranicznym, określonym w § 1 pierwszego rozporządzenia wykonawczego do ustawy o zabezpieczeniu granic Rzeszy i o odwecie 17 sierpnia 1937. Wymieniony teren przygraniczny musi Pan opuścić w ciągu 30 dni, licząc od dnia doręczenia niniejszego zarządzenia. O ile Pan niniejszego zarządzenia w ogóle albo na czas nie wykona, może Pan być do tego zmuszony za pomocą policyjnych zarządzeń przymusowych, ponadto oczekuje Pana w tym wypadku kara.

Przeciwko niniejszemu zarządzeniu jest dopuszczalne zażalenie do pana prezydenta rejencji w Pile, które złożyć należy u mnie w ciągu 14 dni, licząc od dnia doręczenia. Zażalenie nie ma mocy odraczającej."

Jak w numerze wczorajszym donosiliśmy, Związek Polaków w Niemczech interweniował w ministerstwie spraw wewnętrznych w Berlinie w sprawie wysiedlenia 7 działaczy polskich ze Śląska Opolskiego i Prus Wschodnich. Związek ten niewątpliwie rozszerzy swą akcję interwencyjną również na trzech Polaków z powiatu złotowskiego.

Poczekamy na wynik tej interwencji.

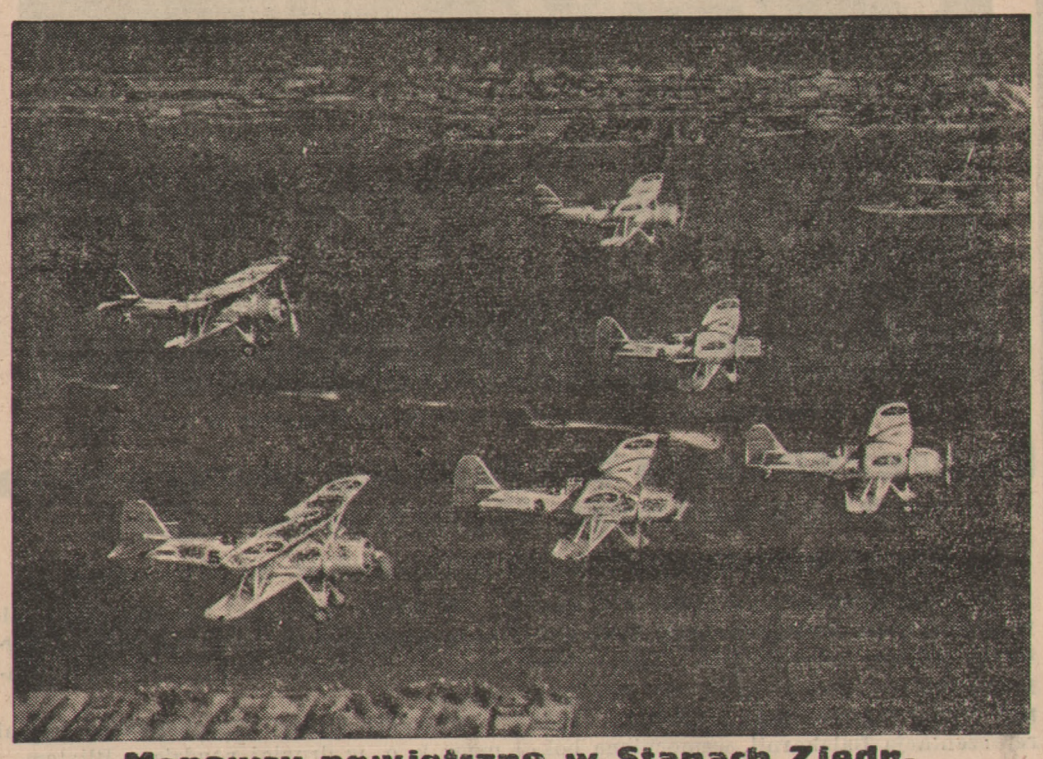

Manewry powietrzne w Stanach Zjedn.
na olbrzymią skalę odbyły się ostatnio na Florydzie.

DO BERLINA
29. I. do 3. II.
2. II. do 6. II.
zł 75.—
1274
WAGONS-LITS/COOK
Warszawa, Krak. Przedm. 42 i oddziały.

Żydzi w sztabie wyborczym socjalistów w Gdyni

Jak wiadomo, w lutym br. odbędą się wybory do Rady Miejskiej m. Gdyni. Przygotowania do akcji wyborczej są już w pełnym toku.

Nie jest rzeczą obojętną dla narodu polskiego, jakie czynniki urabiają nastroje w naszym mieście portowym, jakie wpływy usiłują przenikać do ludności, mającej stać na straży naszego „okna na świat".

Z szczególną czujnością obserwować należy akcję socjalistyczną na terenie miasta Gdyni.

Pisaliśmy ostatnio o stosunkach, panujących w przybudówkach „kulturalno-oświatowych" PPS w Gdyni, w t. zw. T. U. R. i „czerwonym harcerstwie", działających wśród młodzieży robotniczej. Pisaliśmy mianowicie, że w hufcu „czerwonego harcerstwa" w Małym Kacku wykryto aferę obyczajową, której bohaterem był czerwony „hufcowy" niejakiś Stanisław Grabowiecki, który stoi pod zarzutem deprawowania małoletnich dziewcząt, zwerbowanych do „czerwonego harcerstwa".

Zainteresowanie się władz gdyńskich Towarzystwem Uniwersytetu Robotniczego (T. U. R.) i zorganizowanym przy nim „Czerwonym Harcerstwem" okazało się w pełni uzasadnione. Towarzystwo to, mając jako swój cel statutowy, szerzenie wśród najszerszych mas oświaty zainteresowań naukowych, artystycznych i zamiłowania do sportu — uprawiało agitację polityczną wśród warstw pracujących. Na dobitek, organizując „czerwone harcerstwo" wśród młodzieży robotniczej, wychowywało ją na przyszłych odszczepieńców wiary katolickiej i... zwyrodnialców.

Dlatego też zdrowo myślące społeczeństwo gdyńskie z ulgą przyjęło wiadomość, że Komisariat Rządu m. Gdyni decyzją z dnia 20 grudnia ub. r. zawiesił Oddział T.U.R. w Małym Kacku.

Decyzja jest aż nadto usprawiedliwiona.

Paragraf 4 T. U. R. podaje jako zadania tej organizacji popieranie rozwoju umysłowego i fizycznego dzieci i młodzieży tudzież prowadzenia wśród nich pracy wychowawczej przez urządzanie wycieczek, zabaw, odczytów i obozów, a jeśli chodzi o dzieci, podlegających obowiązkowi szkolnemu, w porozumieniu z władzami szkolnymi.

Takiego porozumienia z władzami szkolnymi nie było i nie ma.

Poza tym art. 2 i 16 prawa o stowarzyszeniach mówi wyraźnie, że młodzież szkolna, z wyjątkiem młodzieży szkół akademickich, nie może należeć do stowarzyszeń.

Na podstawie tych przepisów zawieszono — poza Małym Kackiem — także oddziały T.U.R. na Grabówku i Obłużu.

Władze partii socjalistycznej — po zawieszeniu działalności placówek T. U. R., chcąc zachować wpływ na młodzież robotniczą, zaczęły forsować „czerwone harcerstwo", którego działalność — jak już wiemy — zakończyła się aferą obyczajową.

W tej całej sprawie najbardziej znamiennym momentem jest fakt, że w akcji socjalistycznej w Gdyni biorą udział Żydzi. Nie ulega żadnej wątpliwości, że działa tu międzynarodówka żydowska, która swymi mackami chce usidlić polskiego robotnika, by później z niego zrobić wygodne dla swych celów narzędzie.

Sztab wyborczy PPS w Gdyni objęli Żydzi, świadczy o tym fakt, że wyborami zajmują się Ferszta Mieczysław, syn Szmula i Dawida oraz Frajdy no i znany już na terenie Gdyni Bera Borenstejn, podający się celem ukrycia właściwego pochodzenia za Bornowskiego.

Wyznaczenie takiej ekipy wyborczej w Gdyni przez P. P. S. poprzedziło przybycie pewnego Żyda, który w grudniu wygłosił w Gdyni odczyt. Jego haczykowaty nos wzbudził wówczas w kinie „Zorza" na Grabówku znane poruszenie. Zebrani wówczas na tym odczycie robotnicy oraz mieszkańcy tej dzielnicy ze zdumieniem przysłuchiwali się odczytowi, ani razu go nie oklaskując, bo zrozumieli, kogo im przysłano. Był to Żyd, Abram Jampolski, podający się za Aleksandra.

Mówi się powszechnie w Gdyni, że razem ze sztabem wyborczym socjalistów współpracują miejscowe firmy żydowskie. Wielkie oburzenie powstało wśród robotników gdyńskich na wieść, że ekipa jaką przysłano do Gdyni na wybory składa się z Żydów. Wzburzenie to jeszcze pogłębiło się, gdy zaczęto od nich ściągać składki od wypłaty na pachnącą czosnkiem akcję wyborczą.

* * *

Gdynia jest miastem czysto polskim, do którego Żydzi jeszcze w 1933 roku nie mieli odwagi przybyć, bowiem obawiali się, że Gdynia nie będzie dla nich dobrym interesem. Gdy spostrzegli, że tu rozwija się życie i... handel, wówczas zaczęli masowo napływać do miasta portowego, nie ponosząc już żadnego ryzyka. Ryzykować musieliśmy my Polacy — zatem nie ma miejsca obecnie w Gdyni dla Żydów.

Społeczeństwo polskie w Gdyni silniej niż gdzie indziej zareagowało na ten napływ żydostwa i postanowiło walczyć z nim.

Zaniepokojone tym żydostwo, zdecydowało przeprowadzić tu walkę pod płaszczykiem socjalizmu.

Uświadomiony robotnik polski nie da się użyć do tej walki jako ślepe narzędzie.

O czym się mówi:

A to niespodzianka! Organ prasowy Stronnictwa Narodowego w Nowym Mieście Lubawskim opowiada się za polityką samowystarczalności. Nie trzeba więc eksportować, wówczas więcej dla nas zostanie. Artykuł ten w dodatku jakoby ujmuje swe tyrady w imię interesu rolniczego.

To rzadki przykład na łamach prasy polskiej, by ignorancja tak ostro walczyła o lepsze z demagogią.

*

„Essener National-Zeitung" omawia w jednym z ostatnich artykułów rzekomo istniejący w Polsce „problem białoruski" oraz donosi o wydaleniu z Wilna 3 białorusinów, co jakoby ma nie rozwiązać samego „problemu".

Panowie z „Essener National-Zeitung", czy nie przesadzacie w trosce o nasze problemy? Czy mało macie własnych?

*

Podobno odbyła się konferencja czołowych działaczy Stronnictwa Narodowego i Pracy w sprawie ewentualnego połączenia obu partii. Czytając tę wiadomość niejeden z uczestników przedwyborczych wieców Stronnictwa Pracy na Pomorzu będzie mógł powiedzieć: „któż me cierpienia i me łzy policzył"

Kapłan polski, wysiedlony w głąb Niemiec, przybył do Polski

Wśród księży polskich na Śląsku Opolskim, którzy otrzymali nakaz przesiedleńczy w głąb Niemiec, znajduje się również ks. proboszcz Madeja z Maciejowa, pow. raciborski. Na wiadomość o wysiedleniu ks. Madeja udał się doń samochodem brat jego, mieszkający na terenie województwa śląskiego i przewiózł go przez granicę na stronę polską. Ks. Madeja został przyjęty przez ks. sufragana Bieńka i prawdopodobnie otrzyma administrację jednej z parafii na Zaolziu.

Budowa pomnika ks. Piotra Skargi w Grójcu

Grójec pod Warszawą, rodzinne miasto księdza Piotra Skargi, w dwudziestą rocznicę odzyskania Niepodległości przystępuje do wzniesienia pomnika ku Jego czci.

Pomnik ks. Piotra Skargi, wykonany przez znanych artystów rzeźbiarzy, stanąć ma w Grójcu w roku bieżącym. Komitet budowy pomnika zwraca się do całego społeczeństwa polskiego o pomoc w realizacji podjętego dzieła.

Projekt utworzenia Instytutu Popierania Wynalazków

Szybki wzrost uprzemysłowienia kraju i brak należycie silnej i powszechnej akcji pomocy dla wynalazków w Polsce, skłoniło ministerstwo przemysłu i handlu do podjęcia zdecydowanych kroków w celu naprawienia istniejącego stanu rzeczy.

W związku z tym, ministerstwo uznało za wskazane powołanie do życia specjalnego Instytutu Popierania Wynalazków.

Na przewodniczącego komitetu, przewidziany został przez ministra przemysłu i handlu dyrektor Muzeum Techniki i Przemysłu w Warszawie inż. Kazimierz Jackowski.

Trzeci członek „rządu" Rusi Podkarpackiej

PRAGA. Dr. Hacha mianował gen. Prchalę trzecim członkiem „rządu" Rusi Podkarpackiej.

Gen. Prchala zajmował od kilku lat stanowisko dowódcy krajowego dla wschodniej Czechosłowacji.

Co to jest „Bandera"?

„BANDERA" to zwijki, zawierające potrójną ilość waty antynikotynowej, umieszczonej w jednym miejscu ustnika, dzięki czemu cała średnica otworu jest zakryta watą, tak, że dym tytoniowy przechodzi przez zwarty filtr, specjalnie preparowanej waty, podnoszącej znacznie smak tytoniu. Poza tym tutki „Bandera" są produkowane z najlepszego gatunku bibułki oraz z bezdrzewnego ustnika, co łącznie z potrójnym filtrem dają zwijkę w całym tego słowa znaczeniu doskonałą, które chronią płuca. (K).

Ślub księżniczki włoskiej w poniedziałek

RZYM. Ślub księżniczki Marii Sabaudzkiej z ks. de Bourbon Parma został wyznaczony na poniedziałek 23 bm. Ślub ten odbyć się miał 15 bm. i został odroczony z powodu choroby siostry księżniczki Marii — księżny Matyldy heskiej. Ślub odbędzie się w kaplicy pałacu Kwirynalskiego.

Barcelona bez radioodbiorników

BARCELONA. Władze zarządziły rekwizycję wszelkich radioodbiorników, znajdujących się w posiadaniu prywatnym, celem uniemożliwienia ludności odbioru stacji znajdujących się na terytorium podległym gen. Franco.

Strajk okupacyjny i głodówka aktorów teatru nowojorskiego

NOWY JORK. W czasie próby generalnej w jednym z teatrów rządowych, sztuki przygotowywanej od 10 miesięcy, co pochłonęło 160 tys. dolarów z kasy rządu federalnego, aktorzy i aktorki oraz personel techniczny zastrajkowali. W pewnym momencie cały personel zeszedł ze sceny i zasiadł na widowni. Personel teatru rozpoczął strajk głodowy, protestując przeciwko zawieszeniu pomocy dla bezrobotnych członków związku artystów. Organizacja artystów i personelu teatralnego znajduje się pod wpływami komunistycznymi.

Na bieżni, boisku i ringu

Słynny Sabu, przyjaciel słoni znany z filmu, na ślizgawce w Londynie.

Reprezentacja Warszawy rozgromiła reprezentację Dalekarnii 12:2

Drugi występ polskich bokserów w Szwecji

W środę wieczorem odbył się w Szwecji w miejscowości Berlaenge drugi mecz bokserski polskiej reprezentacji. Tym razem przeciwnikiem Polaków, którzy wystąpili pod firmą reprezentacji Warszawy, była reprezentacja Dalekarnii, wzmocniona bokserami ze Sztokholmu. Polacy zademonstrowali poziom boksu, nieoglądany dotychczas w tej prowincji. Wszystkie walki zostały przez naszych pięściarzy z ogromną przewagą punktów wygrane. Jedyną porażkę poniósł Szymura, który zresztą również miał wygraną walkę z Andersonem. W wadze ciężkiej Piłat, który uległ dotkliwej kontuzji palca, zastąpiony został w walce z Tandbergiem przez Arne-Andersona. Oczywiście wynik walki tych dwóch Szwedów nie został wliczony do ogólnej punktacji tak, że wynik ogólny brzmiał 12:2 na korzyść Polaków.

W wadze muszej Rotholc znokautował w drugiej rundzie Szweda Staffansona.

W wadze koguciej Koziołek pokonał Andersona.

W wadze piórkowej Czortek, mimo silnego przeziębienia, staną do walki z Bertilem Andersonem, wygrywając zdecydowanie.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz wygrał przez k. o. w drugiej rundzie z Blixtem.

Najlepszy z Polaków Kolczyński zwyciężył na punkty Havmara.

W wadze średniej Pisarski pokonał Eklunda.

W wadze półciężkiej jedyną porażkę z Polaków poniósł niezasłużenie Szymura, przegrywając do Per Andersona, którego pokonał w Sztokholmie.

W wadze ciężkiej odbyła się jedynie pokazowa walka między dwoma Szwedami: Tandbergiem i czwartym z kolei Andersonem (Arno).

Po meczu publiczność owacyjnie oklaskiwała polskich pięściarzy.

W czwartek rano polscy bokserzy udają się do Sztokholmu, skąd wyjeżdżają do Polski. Powrót do kraju nastąpi w sobotę rano.

Sport w wychowaniu harcerskim

W trosce o normalny rozwój fizyczny i moralny przyszłego przodownika pracy społecznej, harcerstwo, jako jeden z odcinków swego wychowania, wyznaczyło odcinek sportu.

Odcinek ten jest tak nierozerwalnie złączony z całością oddziaływania wychowawczego, że trudno przeprowadzić ściślejszą granicę i określić, gdzie właściwie zaczyna się w harcerstwie uprawianie sportów w t. zw. „czystej" formie.

Opierając się w swej pracy nad urabianiem charakterów, na metodzie rozbudzania tkwiących w młodzieży zainteresowań, nie mogło harcerstwo pominąć zagadnień sportowych, jakże żywotnych dla młodego wieku. Dlatego „uharcerzyło" sporty, sublimując cel ćwiczeń przez wysunięcie na pierwszy plan momentu pokonania przeszkód, przeżycia przygody i zadowolenia ze zdobycia sprawności, a nie rekordu.

„Uharcerzenie" tak pojętego sportu wyszło na dobre zarówno pracy harcerskiej, jak i propagandzie czynnego uprawiania ćwiczeń fizycznych przez szerokie rzesze młodzieży. Automatycznie przodownicy pracy harcerskiej stali się instruktorami wychowania fizycznego.

Jakie działy sportu znalazły prawo obywatelstwa w pracy harcerskiej? Prawie wszystkie. Najbardziej „masowe" — to uprawianie wszelkiego rodzaju gier na wolnym powietrzu. Niemal każda zbiórka harcerska kończy się „siatkówką", „koszykówką" lub popularną grą w „dwa ognie". Zasadniczo każda wycieczka, a tym bardziej obóz harcerski, są dobrym ćwiczeniem sportowym, bowiem komendant posiada należyty zasób wiedzy, który nie dozwoli na „przeforsowywanie" chłopców zbyt intensywnymi ćwiczeniami, czy marszami.

Zorganizowaną propagandę sportu prowadzą harcerskie kluby sportowe. Liczba ich przekracza 30; posiadają wiele sekcyj, np. narciarskie, żeglarskie, strzelecko-łuczne, lotnicze itp.

Kluby te mogą się poszczycić niemałymi sukcesami w swym działaniu, przy czym w pracy swej nie liczą na efekt wysokiej sprawności jednostek.

Minima olimpijskie dla pływaków i lekkoatletów.

Polski Komitet Olimpijski ustalił następujące minima olimpijskie w pływaniu i lekkiej atletyce na rok bieżący.

W pływaniu minima winny być osiągnięte do dnia 15 sierpnia rb.

Panowie: 100 dow. — 1:02,5; 400 dow. — 5:05,0; 1500 dow. — 21,30,0; 100 na wznak — 1:14,5; 200 klas. — 1:14,5; 4 razy 200 dow. — 9:52,0.

Panie: 100 dow. — 1:13,0; 400 dow. — 6:00,0; 100 na wznak — 1:26,0; 200 klas. — 3:18,0; 4 razy 100 dow. — 5:20,0.

W lekkiej atletyce minima winny być osiągnięte do 1 października br.:

Panowie: 100 m — 10,7; 200 m — 21,8; 400 m — 48,8; 800 m — 1:54,2; 1500 m — 3:56,0; 5000 m — 14:52,0; 10000 m — 31:20,0; 110 m płotki — 15,0; 400 m — 54,8; 3000 m — 9:32; 4 razy 100 m — 41,9; 4 razy 400 m — 3:18,0; kula — 15,40; młot — 51,0; oszczep — 65; dysk — 47; wdal — 7,30; wzwyż — 1,92; trójskok — 14,80 m; tyczka 4 m; dziesięciobój 6700 pkt.; maraton 2 g. 46; chód 50 km 4 g. 50.

Panie: 100 m — 12,2; 80 m płotki — 12,2; w wyż — 1,55 m; oszczep — 41 m; dysk — 40 m; 4 razy 100 m — 48,8; kula — 12,80; skok wdal — 5,50 m.

Próba generalna zawodów FIS.

W dniach 22 do 24 bm. odbędzie się w Zakopanem próba generalna zawodów FIS, mająca na celu ostateczne sprawdzenie sprawności organizacyjno-technicznej całej imprezy.

Program próby generalnej przewiduje w dniu 22 bm. próbę slalomu, w dniu 23 bm. — biegu rozstawnego i uroczystości otwarcia, w dniu 24 bm., zaś — próbę skoków.

Gazeta zawodów FIS.

W dniu 10 lutego br. ukazać się ma po raz pierwszy gazeta zawodów FIS, która wydawana ma być codziennie w godzinach popołudniowych przez cały okres trwania FIS'u. Gazeta ta zawierać będzie oficjalny komunikat prasowy, program imprez na dzień następny, informacje i wiadomości bieżące, specjalny komunikat narciarski itd. Gazetka kolportowana ma być wśród publiczności.

Mistrzostwo Pomorza dla młodzików.

W przyszłym miesiącu odbędą się w Toruniu zawody bokserskie o mistrzostwo Pomorza dla młodzików. Kluby gdyńskie zamierzają zgłosić do tych zawodów swych juniorów. Bałtyk zgłasza 4 zawodników, Flota i Strzelec po 3, Kotwica najprawdopodobniej 2. Dodać należy, że w klubach gdyńskich jest pewna liczba młodych obiecujących pięściarzy, którzy właśnie na mistrzostwach młodzików będą mogli wykazać swe walory pięściarskie.

Pod wieś olimpijską w Helsinkach położono kamień węgielny.

W Käppilae pod Helsinkami odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod przyszłą wioskę olimpijską.

Helsinki oczekują w r. 1940 ponad 3000 zawodników olimpijskich — mężczyzn.

Uskrzydlony narciarz

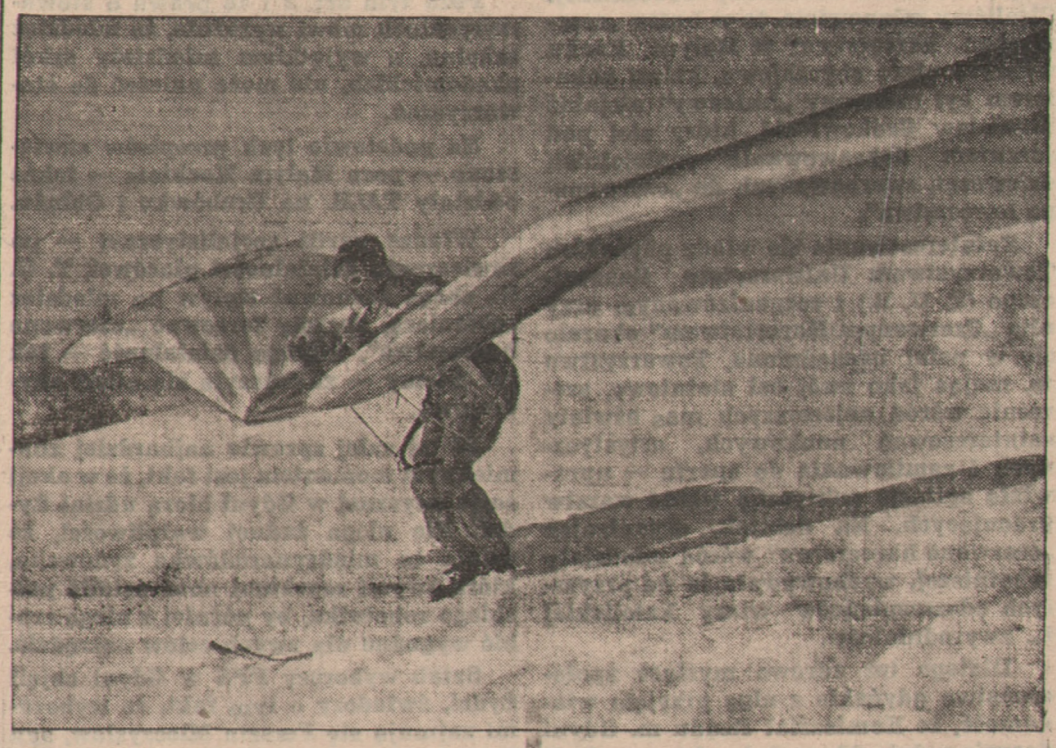

Berliński konstruktor szybowców Schuckart zbudował widoczny na zdjęciu aparat, który umożliwia podczas zjazdów na nartach wykonywanie olbrzymich skoków.

Faktoria kolonialna w sercu Wielkiego Pomorza

Reportaż specjalny „Gazety Pomorskiej"

III. Drewniaki

Żar bucha z pieców, iskry przeszywają powietrze, godząc niby włócznie w przestrzeń. Nie są to bynajmniej wesołe kolorowe iskierki, na które patrzeć można godzinami, siedząc w wygodnym głębokim fotelu przed kominkiem. Nie. Możnaby je raczej porównać z iskrami parowozu kurierskiego pociągu: wypalają dziury w ubraniu, parzą boleśnie twarz, ręce.

„...zdjąć te drewniaki!..."

Dlatego pracownicy prosili o ubrania, kombinezony do pracy, bo własnych łachów nastarczyć nie mogą. Zresztą ogień nie jest jedynym tu wrogiem odzieży, nie mówiąc o skórze ludzkiej. Żrące substancje chemiczne w bardziej dewastacyjny sposób potrafią przeobrazić zwykłe ubranie w strzępy.

Robotnicy ubrania dostali. Nie jakieś wymyślne, nowoczesne, odporne — na przykład: impregnowane — ale zwykłe cieniutkie drelichy, które są bezbronne wobec palących iskier, czy żrących chemikalii. Więc starczają na krótko. Po tym znowu własne nieszczęsne łachy, których nastarczyć nie można.

Któżby się spodziewał, że drelichy nie mają poczucia czasu, że nad nim górują, że potrafią rozciągać się, mimo sieci pajęczej, z której są utkane.

Dwa ubrania na rok: tak brzmi zasada. Ale drelichy buntują się. Te pierwsze gnuśnie nadchodzą gdzieś w połowie lata, a drugie z początkiem następnego roku. W gruncie rzeczy więc w okresie dwóch lat, conajmniej jedno przepada.

Ale oficjalnie są: po dwa na rok.

Scenka przed magazynem.

— Panie kierowniku, proszę o drewniaki, bo na nic zmarnuję moje obuwie. Taką i taką mam dziś pracę.

— Człowieku, czego ci się zachciewa. Przecież masz buty na nogach. Zresztą nie ma teraz pana dyrektora, to nie mogę zapytać o pozwolenie.

Pracownik patrzy na swoje obuwie z rozpaczą w sercu. Wie, że po dzisiejszej pracy zmienią swą czarną barwę, że pokryją się plamami, i wkrótce rozpadną się.

Kupić nowe?

Nowe, które kosztować będą znaczną część tygodniówki i również je spotka taki sam los.

I kierownik, i pracownik wiedzą, że drewniaki kosztują kilkadziesiąt groszy zaledwie, a cena obuwia własnego, to nie tylko wykład pieniędzy, ale i czyjeś niedojedzenie, może ubranie dla dziecka.

Teoria względności odnosi tu szczytowe zwycięstwo.

A może po prostu zagadnienie bilansu lub kwestia wysokości dywidendy. Jedna para chodaków pomnożona przez liczbę załogi, przez ilość okresów zużycia chodaków w ciągu roku. Razem: pozycja bilansowa w kosztach produkcji.

A zdawałoby się, że to tylko jedna para drewniaków.

Raz na tydzień przypada „nadróbek". Jest to wynik systemu czterozmianowego. Dziś 8 godzin, powiedzmy, od 12 do 8 wieczorem, a jutro od 8 wieczorem do 4 rana itd. Bo 4×8=32, a nie 24. w Rezultacie więc pozostaje z tygodnia resztówka do odrobienia w postaci ośmiu godzin. Likwidacja tej resztówki jest prosta:: dwa dni pracy w jednym, czyli szesnaście godzin bez przerwy w ciągu jednej doby.

Zniesienie tego „odróbku", który mocno przytłacza pracowników jest szczytem ich marzeń. Przyznać trzeba, że w jednym z działów „nadróbek" został zniesiony. Miejmy nadzieję, że zasada ta będzie poszerzona

Nie zapominajmy, że żrący oddech fabryki trwa nieprzerwalnie, że na zmęczonego pracownika działa w dziewiątej, dziesiątej, czy szesnastej godzinie znacznie silniej. Uczony fizjolog potrafiłby obliczyć i przeciętny współczynnik wytrzymałości ludzkiej w tych warunkach, i niewątpliwie wzrastające tempo „zużycia zdrowia" oraz ogólnej zdolności do pracy.

Skromny pracownik nie zna się na skomplikowanych obliczeniach, ale zdaje sobie sprawę w drodze doświadczalnej ze skutków tego systemu.

Zresztą ten „podwójny dzień pracy" wpływa ujemnie nie tylko na wydajność, ale i na jakość pracy. Dlatego łatwiej tu o kary, aniżeli w zwykłym dniu pracy — pojedyńczym.

Kary, płacone przez pracowników, bynajmniej nie zostają w kasie fabrycznej. Wpływają do LOPP jako „dobrowolne" datki. O tym LOPP oczywiście, nie wie. Ale nie mniej nie są one wykładnikiem potęgi uświadomienia obywatelskiego, lecz po prostu karami.

Pięknie, że dyrekcja przeznacza je na LOPP, brzydko, że je stroi w piórka dobrowolnych datków. (D. c. n.)

Szeregi Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych powiększają się

W dniu 18-ym bm. w lokalu Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych przy ul. Matejki 10, Zarząd Centralnego Związku Metalowców w Rzeczypospolitej Polskiej złożył protokuł, w którym deklaruje przejście do Zjedn. Polskich Związków Zawodowych, podkreślając tym samym swoją zgodność z zasadami deklaracji ideowej Z. P. Z. Z. i zrozumienie konieczności konsolidacji polskiego świata pracy.

Centralny Związek Zawodowy Metalowców w R. P. powstał w r. 1928 po rozłamie w P. P. S. i wchodził ostatnio w skład P. P. S. Frakcji Rewolucyjnej. Centralny Związek Zawodowy Metalowców liczy obecnie 4.000 członkow, zorganizowanych w znacznej części na terenie Warszawy.

Poseł Sikorski członkiem Międzynarodowego Instytutu dla Spraw Nieuczciwej Konkurencji

Dyrektor Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, poseł Brunon Sikorski został powołany przez Międzynarodowy Instytut dla Spraw Nieuczciwej Konkurencji na czynnego członka Instytutu w Brukseli.

Wycieczka na wystawę samochodowa i motocyklową do Berlina

Polski Touring Klub organizuje wycieczkę kolejową i autobusową na wystawę samochodową i motocyklową do Berlina. Wyjazd obu wycieczek: kolejowej i autobusowej, odbędzie się w dniu 1-ym marca, powrót do Warszawy 5-go marca. Koszt każdej z tych wycieczek wyniesie zł. 115,— i obejmuje cenę paszportu, wizy, przejazdu z Warszawy do Berlina i z powrotem.

Budowa gmachu Izby Przemysł.-Handlowej w Gdyni

Agencja „Iskra" donosi: Odkładana z roku na rok sprawa budowy własnego gmachu przez gdyńską izbę przemysłowo-handlową wchodzi obecnie w stadium realizacji.

Sama budowa ma się rozpocząć jeszcze w roku bieżącym. Należy zaznaczyć, iż w gmachu znajdą pomieszczenie nie tylko biura izby i pokrewnych instytucyj, ale również i Liceum Handlowe w Gdyni, będą obecnie pod zarządem Izby.

Zgłoszenia na przywóz maszyn z Niemiec na przeszło 50 milionów zł

Przemysł krajowy zainteresował się żywo możliwością sprowadzenia z Niemiec urządzeń inwestycyjnych na warunkach kredytowych. Ogólna wartość zgłoszeń, zaakceptowanych już przez departament przemysłowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu i skierowanych następnie do Banku Gospodarstwa Krajowego, przekracza kwotę 50 milionów zł. W chwili obecnej zainteresowane przedsiębiorstwa polskie porozumiewają się bezpośrednio z niemieckimi fabrykami maszyn co do warunków, na jakich mają fabrykom tym udzielić zamówień. Bank Gospodarstwa Krajowego — po dokonaniu tej transakcji — udzieli gwarancji kredytowej pod zabezpieczenie kredytów i spłaty rat, oraz oprocentowania.

Co to jest milion?

Skład jury wielkiego Konkursu Loteryjnego

Konkurs na odpowiedź na pytanie: „Co to jest milion?" wywołał wielkie zainteresowanie w szerokich kołach naszych czytelników.

Jury Konkursu składać się będzie z 5-ciu osób, a mianowicie:

1. Red. Witold Giełżyński, b. prezes Syndykatu Dziennikarzy.
2. Tadeusz Dołęga - Mostowicz, znany powieściopisarz.
3. Prof. Tadeusz Sierzputowski, znany matematyk.
4. Dr. Henryk Friedrich, asyst. katedry polonistyki na U. J. P.
5. Delegat Monopolu Loteryjnego.

Jak wiadomo odpowiedzi (w granicach 25 słów) należy przesyłać albo p. a. Loterii (Warszawa, Długa 50), albo też składać w którejkolwiek kolekturze Monopolu Loteryjnego do dnia 5 lutego rb. Na kopertach dopisywać: „Konkurs Loteryjny".

Nagrody:

I	—	1000 zł
II	—	500 zł
III	—	300 zł
IV	—	200 zł
V—XV	— po	100 zł

wypłacone zostaną natychmiast po zakończeniu Konkursu, co nastąpi do dnia 18 lutego rb., czyli na 5 dni przed rozpoczęciem ciągnienia 44 Loterii Państwowej.

Czytelnicy nasi mają zatem czas zastanowić się nad tym, co to jest milion. Przyjdzie im to tym łatwiej, że znajdujemy się w tej chwili w nastroju okresu przedmilionowego, bowiem ciągnienie miliona, jako głównej wygranej IV-ej klasy 43 Loterii, odbędzie się dnia 24 bm.

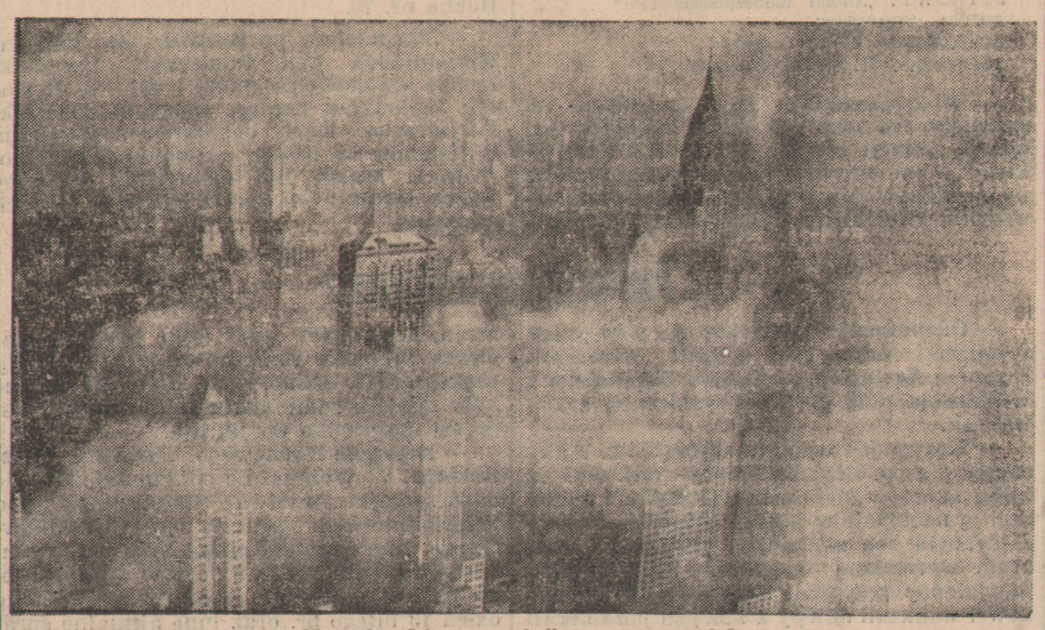

Nowojorskie „szczyty" w morzu mgieł.

Koleje polskie odczuwają dotkliwe braki w taborze

W planie finansowo-gospodarczym Polskich Kolei Państwowych na r. 1939 przewidziany został zakup 26 nowych parowozów. Jest to liczba zupełnie znikoma, jeżeli zważyć, że od 1929 do 1938 r. ubyło na P. K. P. przeszło 70 parowozów. W r. 1938 z powodu stałego kurczenia taboru parowozowego wobec niedostatecznej jego renowacji, w okresach zwiększonego ruchu, a przede wszystkim w czasie kampanii jesiennej, dawał się odczuwać brak ok. 100 parowozów

Również w zakresie wagonów, zarówno osobowych jak i towarowych, koniecznym jest powiększenie taboru i to niezależnie od zastępowania zniszczonych wagonów nowymi. W okresie Zielonych Świąt 1938 r. z projektowanych dwudziestu kilku pociągów popularnych odwołano większość z braku taboru.

Zapotrzebowanie wagonów na rok 1938, obliczone na ok. 650 nowych wagonów, zostało pokryte w stosunku bardzo niewielkim; zamówiono tylko 123 wagony. Na rok 1939 przewidziano zakup tylko 65 wagonów.

Jeżeli chodzi o wagony towarowe, sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej. W połowie r. ub. tabor towarowy PKP wynosił około 150.000 wagonów, z czego blisko 10 procent przypada na wagony przestarzałe, które należałoby jak najprędzej zastąpić nowymi.

Zapotrzebowanie PKP w zakresie taboru towarowego sięgają 14 tysięcy nowych wagonów.

Chełmno

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej" w Chełmnie,** ul. Focha 7.

— **Sekretariat i świetlica Obozu Zjednoczenia Narodowego** mieści się przy ulicy Dworcowej 13.

— **Z zebrania Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.** W lokalu własnym przy ul. Dworcowej 13 odbyło się walne zebranie członków Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Zebranie zagaił prezes Nadolski, po czym sprawozdanie kasowe wygłosił p. Ewald. Z kolei prezes omówił wyniki ostatniej zabawy, która przyniosła 48,78 zł czystego zysku. W dyskusji nad sprawozdaniami zabrał głos p. Isbrandt, wyrażając w imieniu zebranych członków uznanie zarządowi. Po przeprowadzeniu wyborów ustalono nowy zarząd organizacji w składzie pp.: prezes — Nadolski Maksymilian, zastępca — Isbrandt Anastazy, sekretarz — Malczewski Marian, zastępca sekretarza — Manerowski Władysław, skarbnik — Ewald Franciszek. Udział w zebraniu brało 56 członków. Po wybraniu Komisji Rewizyjnej zebranie zakończono o godzinie 20,30.

Ostrzegamy

przed Marszałkowskim z Firluza, zwolnionym z P. S. B. za nadużycia. Kontrakty zawarte bez naszego upoważnienia z mocy samego prawa są **nieważne.**

Opłat uiszczonych do rąk nieupoważnionych **nie uznajemy.**

Centrala Pomorskiej Straży Bezpieczeństwa Chełmno.

9855

Kursy łąkarskie na Pomorzu

Pomorska Izba Rolnicza przy pomocy Towarzystw Rolniczych Powiatowych organizuje nowe kursy łąkarskie, na których poruszane będą zagadnienia łąkarskie, a w szczególności zagospodarowanie łąk i pastwisk. Przyjmowane będą również zgłoszenia na kredyty łąkarskie. Kursy te odbędą się w następujących terminach:

W pow. brodnickim:

We wtorek, 24 bm. o godz. 14 w Kominach dla rolników Gorczenicy i Gorczeniczki.

W piątek, 27 bm. o godz. 14 w Kruszynach Dużych dla rolników z Brudzaw i Brudzawek.

W sobotę, 28 bm. o godz. 16 w Głęboczku dla rolników z Brzozia, Ganówka i Trepek.

W niedzielę, 29 bm. o godz. 12 w Brodnicy dla rolników z Nowego Dworu i Karbowa.

We wtorek, 31 bm. o godz. 16,30 w Nieżywięciu dla rolników ze Zgniłobłotów.

W pow. lubawskim:

W środę, 18 lutego o godz. 15 w Niemieckim Brzoziu dla rolników z Głęboczka, Nielbarka i Bratuszewa.

W czwartek, 16 lutego o godz. 15 w Tuszewie dla rolników z Prątnicy.

W sobotę, 18 lutego o godz. 15 w Zajączkowie dla rolników z Mortęgów, Rakowic i Kuligów.

W poniedziałek, 20 lutego o godz. 15 w Nowym Dworze dla rolników z Chrośla, Gryźlin i Radomna.

We wtorek, 21 lutego o godz. 16 w Zwiniarzu dla rolników z Świniarca.

W pow. bydgoskim:

W poniedziałek, 23 bm. o godz. 10 w Prądach.

W środę, 25 bm. o godz. 10 w Ślesinie.

W pow. wyrzyskim:

W sobotę, 28 bm. o godz. 13 w Trzeciewnicy.

W poniedziałek, 30 bm. o godz. 13 w Poterku.

W czwartek, 9 lutego, o godz. 13 w Anielinach.

W czwartek, 16 lutego o godz. 10 w Wysokiej.

W poniedziałek, 20 lutego o godz. 10 w Białośliwiu.

W pow. szubińskim:

W czwartek, 23 lutego o godz. 13 w Kowalewku.

We wtorek, 28 lutego o godz. 10 w Dębogórze.

We wtorek 7 marca o godz. 10 w Dobieszewie.

W piątek, 10 marca o godz. 10 w Wolwarku.

W czwartek 16 marca o godz. 13 w Samoklęskach Dużych.

W pow. rypińskim:

W niedzielę, 29 bm. o g. 12 w Radzikach.

W sobotę, 4 lutego o g. 13 w Czumsku.

W niedzielę, 5 lutego o godz. 12 w Łapinóżu.

W sobotę, 11 lutego o godz. 13 w Kobrzyńcu N.

W poniedziałek, 13 lutego o godz. 13 w Pręczkach.

W sobotę, 25 lutego o g. 13 w Sadłowie.

W niedzielę, 5 marca o g. 12 w Skrwilnie.

W sobotę, 11 marca o godz. 13 w Mleczówku.

W niedzielę, 12 marca o godz. 12 w Świedziebnicy.

W sobotę, 25 marca o godz. 13 w Żałach.

Pomorska Izba Rolnicza przygotowuje również kursy łąkarskie w szeregu dalszych powiatów Wielkiego Pomorza. Terminy tych kursów podane będą w odpowiednim czasie.

W dwudziestolecie walk powstańczych

Wielka uroczystość w Szubinie

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Szubinie wielkie uroczystości związane z XX-leciem walk powstańczych pod Szubinem. Uroczystości te urządzają sfederowane Związki Kombatanckie i społeczeństwo, pod protektoratem i przy osobistym udziale P. Wojewody Pomorskiego min. Raczkiewicza i d-cy O. K. gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego.

Uroczystości rozpoczynają się już w sobotę, 21 bm. capstrzykiem i apelem na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego.

Inauguracja prac Służby Młodych OZN w Bydgoszczy

W nadchodzącą niedzielę, 22 bm. o godz. 17 w sali Kasyna Oficerskiego w Bydgoszczy przy ul. Marsz. Focha 27 odbędzie się **uroczysta inauguracja prac Służby Młodych obwodu bydgoskiego O. Z. N.**

W programie przewidziane są przemówienia: szefa Młodej Polski p. **mjr. Edmunda Galinata z Warszawy,** delegata oddziału spraw młodzieży OZN na okręg pomorski, p. **wizytatora Jana Zygmunta Kozłowskiego,** przewodniczącego obwodu bydgoskiego OZN p. **mec. Stanisława Esden-Tempskiego.**

Uzupełnieniem uroczystości będzie występ bydgoskiego chóru męskiego **„Hasło"** pod batutą prof. Władysława Wittstocka.

Tragiczny wypadek rowerzysty

Uderzył głową o słup telefoniczny

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wydarzył się w Gdyni straszny wypadek. Jadący ulicą Gdańską robotnik Jan Nakielski wpadł w pewnej chwili na słup telefoniczny. Skutki uderzenia były straszne, bowiem robotnik doznał pęknięcia podstawy czaszki oraz wstrząsu mózgu. Na miejsce wypadku wezwano niezwłocznie Pogotowie Ratunkowe, które nieszczęśliwą ofiarę tragicznego wypadku przewiozło do szpitala SS. Miłosierdzia w stanie b. groźnym.

Cenne wykopalisko wzbogaciło zbiory Muzeum Miejskiego w Gdyni

W Kamienicy Królewskiej pod Kartuzami były prowadzone oddawna roboty przy rozkopywaniu znajdującego się tam prastarego cmentarzyska przedhistorycznego. Podczas prac znaleziono w jednym z grobów część cynowej wazy, ozdobionej licznymi ornamentami plastycznymi. Przy bliższym badaniu okazało się, że na wazie znajduje się medalion, wyobrażający główkę kobiecą. Ornamentacje na wazie wskazują, że pochodzi ona z IX a może z X wieku po Chrystusie. Przypuszczalnie waza ta zawędrowała z południa, skąd kupcy przyjeżdżali nad morze po bursztyn.

Waza została ulokowana w Muzeum Miejskim w Gdyni w dziale prehistoryczno - etnograficznym, wzbogacając jego zbiory. Prace wykopaliskowe koło Kartuz prowadzone były pod kierownictwem kustosza gdyńskiego Muzeum p. dr. Krajewskiej.

Inowrocław

— **Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ" w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Kasztelańskiej 27.

— **Nocny dyżur apteczny** od soboty pełni Apteka „pod Orłem".

— **Nocny dyżur lekarski** z piątku na sobotę pełni dr. Sikorski, Solankowa 50, z soboty na niedzielę dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi 30.

— **Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych** mieszcząca się przy ulicy Królowej Jadwigi 15, czynna codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8—19. Filia przy ul. Piebanka (Dom Katolicki) czynna w dni powszednie od godz. 17—19.

— **Biblioteka Miejska** czynna jest codziennie od godz. 17—18, w soboty od 17—19.

— **Telefon Straży Pożarnej Nr. 618.**

— **Telefon postoju autodorożek Nr. 501.**

Repertuar kin

STYLOWY: „Blond niebezpieczeństwo"
ŚWIT: „Straceńcy"
AS: „Melodie z nad Dunaju"
SŁOŃCE: „Moi rodzice rozwodzą się"

— **Podziękowanie.** Za dary złożone na gwiazdkę dla biednych dzieci, będących pod opieką „Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem" w imieniu 225 dzieci składam serdeczne podziękowanie pp. prezydentowi Jankowskiemu, Miejskiemu Komitetowi Obywatelskiemu do walki z bezrobociem, Mirgałowskiej, przewodniczącej Rodziny Wojskowej, prof. Müller-Czarnkowej, przewodniczącej Z. P. O. K., Paulowej, przewodniczącej Tow. Pań Miłosierdzia, Szarzyńskiej, Szwedowej, Wołkowskiej, dr. Bydałkowej i Jankowskiej. (—) Dr. Bydałek, kierownik Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

— **Brązowym Krzyżem Zasługi** za pracę w swym zawodzie odznaczona została po raz pierwszy p. Cecylia Wenckowska, akuszerkar zam. w Inowrocławiu przy ul. Św. Ducha. Gratulujemy.

— **Przywłaszczył sobie cudze pieniądze.** Nie uznając prawa własności, Ignacy Sporny z Inowrocławia przywłaszczył sobie gotówkę w sumie 22,35 zł na szkodę Kopińskiego Władysława z Inowrocławia, ul. Św. Ducha nr. 79.

— **Na nartach po Zaolziu.** Za kartami uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki można uzyskać 66% zniżki kolejowej do stacji: Jabłonków, Łomna, Mosty Śl., Gnojniki i Bystrzyca. Karty uczestnictwa zawierają 5 kuponów na nocleg ze śniadaniem w dowolnym hotelu lub schronisku górskim. Karty uczestnictwa nabyć można w biurach „Orbisu".

Wąbrzeźno

— **Odznaczenie.** Za zasługi na polu pracy społecznej odznaczeni zostali Brązowym Krzyżem Zasługi p. Anastazja Szymańska z Wąbrzeźna oraz p. Jan Czyżniewski z Kowalewa.

— **Karygodne wybryki wyrostków.** Wałęsający się po ulicach chłopcy wykradli z kilku składów metalowe odważniki i sprzedali je następnie w innych sklepach. Policja zauważyła ten złodziejski proceder i odebrała wyrostkom ciężarki. Przytrzymani młodzieńcy przyznali się do swych wyczynów i wskazali sklepy z których pozabierali odważniki.

— **Młode turystki bez wiedzy rodziców wybrały się do Radzyna.** Onegdaj mieszkańcy Wąbrzeźna poruszeni zostali wieścią o tajemniczym zaginięciu 2 dziewczynek. W związku z tym krążyły po mieście najrozmaitsze wersje, jedna okropniejsza od drugiej. W rzeczywistości sprawa przedstawiała się następująco: córeczki szofera p. S. 11-letnia Irena i 13-letnia Jadwiga, oddaliły się w dniu 13 bm. z domu rodzicielskiego w niewiadomym kierunku i nie wróciły na noc do domu. Poszukiwania u krewnych, przeprowadzone w ciągu dnia następnego w okolicy Wąbrzeźna, nie odniosły skutku. Wczoraj wreszcie dziewczynki wróciły same do domu, tłumacząc się, że odwiedziły znajomych w Radzynie.

— **Sprawność Poczty Polskiej.** List z Ameryki, zaadresowany do p. Franciszki Sikorskiej, pochodzącej z Wąbrzeźna, a zamieszkałej w Chełmnie dostarczony został adresatce w przeciągu 4 dni po nadejściu do kraju, aczkolwiek nosił tylko adres: Franciszka Sikorska Poland-Pomorze, ulica Biskupia nr. 12. Mimo, że na liście nie podane było miejsce zamieszkania adresatki, list dostał się prędko do jej rąk.

— **Zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego.** W Wąbrzeźnie odbyło się zebranie nadzwyczajne Bractwa Strzeleckiego pod przewodnictwem prezesa p. Chwiałkowskiego. Przedmiotem obrad były sprawy urządzenia balu królewskiego w dniu 4 lutego 1939 r. i zwołanie walnego zebrania na dzień 13 lutego br. oraz inne aktualne sprawy wewnętrzne Bractwa.

Oszustwo w gdyńskiej firmie owocowej

W Gdyni znana była firma, trudniąca się hurtową sprzedażą owoców pod nazwą „Hurtowoc". Przed świętami Bożego Narodzenia przybył z Poznania kupiec owocowy p. B., który nabył partię towaru, wynoszącą kilka skrzyń pomarańcz, wartości ca. 700 zł. Pomarańcze miały być odesłane do Poznania.

Gdy towar nie nadchodził, kupiec upomniał się o niego. Wówczas „Hurtowoc" odpowiedział, że towar ten został zabrany w Gdyni przez nieznanych mu osobników, którzy podszyli się zapewnie pod ich klienta.

Kupiec B. złożył doniesienie do Policji o przeprowadzenie śledztwa, w wyniku którego został zatrzymany jeden ze sprawców oszustwa. Władze osadziły go w więzieniu do czasu wykrycia dalszych wspólników.

Chełmża

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Chełmży** mieści się przy ul. Toruńskiej nr. 4, I ptr. Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu 14—21 bm. dyżur nocny pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— **Kino dźwiękowe „Bajka"** wyświetla przebój tegorocznej produkcji europejskiej p. t.: „Przy drzwiach zamkniętych" z Olgą Czechową, Sabiną Peters, Iwanem Petrowiczem i Alfredem Abelem.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18-20, w środy od godz. 18—19 i w niedziele od godz. 11—12.

— **Na dożywianie ubogich** w dalszym ciągu złożyła Cukrownia w Chełmży 1.500 zł w gotówce, 50 kg cukru, wolny opał do kuchni około 200 ctr. Za tak hojny dar, imieniem ubogich dożywianych przez Zarząd Miejski, ofiarodawczyni dziękuje Zarząd Miejski, apelując do społeczeństwa Chełmży i okolicy o dalsze ofiary.

Świecie

— **Z życia Rodziny Urzędniczej.** W tych dniach odbyło się zebranie Zarządu Koła „Rodzina Urzędnicza" w Świeciu pod przewodnictwem p. Cwinarowiczowej. W zebraniu wzięło udział 12 osób. Poszczególne punkty porządku dziennego szczegółowo przedstawiła członkom prez. p. Cwinarowiczowa i przewodnicząca sekcji zabawowej p. Sobolewska. Jak wynika ze sprawozdania przewodniczącej zarządu Koła R. U., zbiórka wśród członków na pomoc Polakom zza Olzy przyniosła zł 58,20, którą to sumę przekazano Komitetowi Walki o Śląsk za Olzą, zaś zarząd R. U. od siebie przekazał zł 100. Na odnowienie kaplicy więziennej zebrano wśród członków i sympatyków zł 95,60. Koło R. U. w Świeciu jest bardzo żywotną placówką.

— **Zabawa karnawałowa R. U.** Na zebraniu sekcji zabawowej pod przewodnictwem p. Sobolewskiej, omówiono szczegółowo program zabawy karnawałowej, której termin ustalono na dzień 1 lutego br. Zabawa odbędzie się w pięknie udekorowanych i nastrojowo oświetlonych salach p. Popławskiej. Do tańca przygrywać będzie orkiestra wojskowa z Chełmna. Bufet zostanie obficie zaopatrzony i przygotowany przez członkinie R. U. Czysty zysk postanowiono przeznaczyć na urządzenie kolonii letnich dla dzieci. (s)

— **Kursy gier, gimnastyki i zaprawy bokserskiej.** Komitet powiatowy WF i PW wspólnie z powiatową komendą, zorganizował kursy gier, gimnastyki i zaprawy bokserskiej. Pierwsze ćwiczenia zostały wyznaczone na poniedziałek 16 bm. i odtąd będą się odbywały regularnie co poniedziałek, czwartek i sobotę w sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 1. Organizację takich kursów w Świeciu należy powitać z uznaniem i, miejmy nadzieję, że młodzież gromadnie z nich skorzysta. — O wynikach pracy dowie się społeczeństwo świeckie w dniu 26 lutego br. na wieczornicy sportowej. (ś)

— **Gwiazdkowy komitet wykonawczy dziękuje.** Ofiary dla dzieci z rodzin bezrobotnych i ubogich miejskich, na rzecz gwiazdkowego komitetu wykonawczego w Świeciu złożyli: pp. firma Edward Bartel 30 sztuk konfekcji wart. 520 zł, Zawodowa Szkoła Gospodarcza 8 sztuk odzieży i 3 pary pantofli, Zw. Pracy Obyw. Kobiet 100 zł, Rodzina Wojskowa 58,50 zł, Rodzina Urzędnicza 50 zł, pracownicy firmy Koestler 36,35 zł, Tow. Samodzielnych Kupców 30 zł, pracownicy dyrekcji Kraj. Zakł Psych. 29,55 zł, Tow. Przemysłowców 20 zł, Zw. Strzelecki 20 zł, KKO pow. świeckiego 50 zł, Starosta Powiatowy 20 zł, dr. Bednarzowa 10 zł, dr. Sobolewska 10 zł, profesorowie państw. gimnazjum 8,75 zł, urzędnicy KKO pow. świeckiego 8 zł, urzędnicy sądu grodzkiego 6 zł, naucz. szkoły nr 1 i 2 — 6.45 zł. (ś)

Nowe n/Wisłą

— **W Nowem zorganizowano koło Zw. Oficerów Rez.** W niedzielę odbyło się w Nowem konstytucyjne zebranie koła Związku Oficerów Rezerwy. Na zebranie to przybyli prezes koła Z. O. R. w Świeciu p. Kotlęga i komendant powiatowy P. W. por. Mondzielewski, którzy wyjaśnili zebranym oficerom rezerwy, cele i zadania koła Z. O. R. jak i sprawy wyszkoleniowe w kole. Zebrani postanowili powołać do życia koło Z. O. R. w Nowem i wybrali następujący zarząd: prezes — płk. Donimirski Augustyn, wiceprezes — por. dr. Neumann Maksymilian, sekretarz — por. dr. Ozimkiewicz Leon, skarbnik — pchor. Znaniecki Franciszek, członkowie zarządu — por. Ceynowa Józef i por. Kraskowski Bolesław, ref. wyszk. — por. Badyński Sławomir. Nowo założone koło Z. O. R. w Nowem postawiło sobie również za zadanie pomagać i wywierać wpływ na całokształt prac P. W. w Nowem i okolicy. Po rozwiązaniu zebrania, prawie wszyscy jego uczestnicy udali się na zajęcia do świetlicy Związku Rezerwistów. Komendant powiatowy P. W. wyjaśnił zebranym rezerwistom sprawy wyszkoleniowe i zachęcał rezerwistów do obowiązkowego uczęszczania na zajęcia. Na zakończenie dnia pracy w świetlicy Związku Rezerwistów zebrani rezerwiści odśpiewali szereg pieśni żołnierskich marsz rezerwistów. (s)

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17—18 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Piątek **20** stycznia
Fabiana

Jutro — Sobota **21** stycznia
Agnieszki

DYŻUR APTEK.

— **Apteka pod Łabędziem,** ulica Gdańska 5, tel. 3204.
— **Apteka Starowiejska,** ul. Długa 39, tel. 3300.
Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 1467.
— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — **Jezuicka 1,** telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— **Starostwo,** Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
— **Obóz Zjedn. Narod.** (Gdańska 44) tel. 2261.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Tajemniczy przeciwnik".
BAŁTYK: „Ślepy Zaułek".
KRISTAL: „Wędrowny naród".
LIDO: „Wielka i mała miłość".
MARYSIEŃKA: „Podlotek".

KALENDARZYK TEATRALNY:

PIĄTEK: „Krysia Leśniczanka".
SOBOTA: „Błękitna maska".
NIEDZIELA: godz. 16 „Błękitna maska".
NIEDZIELA: g. 20 „Krysia Leśniczanka".
PONIEDZIAŁEK: „Klub kawalerów".

Z Teatru Miejskiego

Dziś, w piątek, 20 bm. **„Krysia Leśniczanka"** z udziałem Wańskiej, Krzywickiej, Korowicz, Dembowskiego, Domosławskiego, Kowalczyka E., Skirgiełło-Jacewicza, Winczewskiego, Bończy i Zwolińskiego.

Ze względu na niebywałe powodzenie, jakim dotychczas cieszyła się **„Błękitna maska",** dyrekcja teatru sprowadza specjalnie na 2 tylko wieczory p. Mary Gabrielli, aby wznowić w sobotę 21 bm. przedstawienie wieczorne **po cenach zniżonych** i w niedzielę o godz. 16 również **po cenach zniżonych.** Bilety na dwa powyższe przedstawienia już są do nabycia w kasie teatru.

W poniedziałek 23 bm. po raz ostatni komedia Bałuckiego **„Klub kawalerów" po cenach o 50 proc. zniżonych.**

W próbach pod kierunkiem reżyserskim dyr. Aleksandra Rodziewicza **„Szklanka wody",** komedia w 5-ciu aktach Eugeniusza Scribe.

Dyrekcja Teatru Miejskiego im. K. H. Rostworowskiego podaje do wiadomości Sz. Publiczności, że w dniu 20 bm. podczas ćwiczeń obrony przeciwlotniczej i gazowej, przedstawienie w teatrze odbędzie się normalnie o godz. 20.

Notatki kronikarza

— **W najbliższym czasie** utworzona zostanie w Bydgoszczy spółdzielnia, która uruchomi polską mleczarnię. Placówka taka jest miastu bardzo potrzebna. Będziemy mogli wówczas zaspakajać potrzeby bydgoskiego rynku bez uciekania się do mleczarni niemieckich, robiących tu kokosowe interesy.

— **W Bydgoszczy obradowała** onegdaj masówka rolników powiatu bydgoskiego. Obradowano głównie nad bolączkami zawodowymi, obchodzącymi bezpośrednio nasze rolnictwo. Skarżono się m. in. na silny jeszcze kryzys gospodarczy na wsi, zbyt wysokie renty, wadliwość polskiej parcelacji, na ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie, na kartele, zbyt wysokie opłaty abonamentu radiowego itp. O konieczności organizowania się mówił p. dyr. Radzimiński, o sprawach osadniczych — p. Rząsa, i wreszcie o położeniu wsi — p. dr. Pilecki z Poznania. W dyskusji zabierało głos kilkanaście osób.

— **W ostatniej chwili przypominamy,** że w dzisiejszy piątek, o godz. 20 w sali gimnazjum Kopernika odbędzie się ciekawy wieczór literacki Rady Artystyczno-Kulturalnej, na który złożą się recytacje grupy poetów poznańskich „Prom". Obok autorów recytować będzie artystka Teatru Miejskiego p. Teofila Koronkiewiczówna.

— **Koło Absolwentów Szkół Handlowych** wzywa wszystkich swych bezrobotnych członków do zarejestrowania się w sekretariacie przy ul. Chwytowo 16 między godz. 19 i 21. Tam przyjmuje się również zapisy niezrzeszonych jeszcze absolwentów.

Bydgoszcz pod „gradem" bomb lotniczych

Miasto zdało egzamin wyrobienia obywatelskiego i sprawności obronnej

Niesamowity wygląd miała Bydgoszcz przedwczorajszego wieczora i przedwczorajszej nocy. Miasto zaległy egipskie ciemności. Zgasły latarnie uliczne, znikły światła w mieszkaniach. Okna szczelnie przesłonięte papierem, kocami i kołdrami. Po ulicach snuły się samochody i tramwaje z reflektorami i latarniami, przesłoniętymi ciemno-niebieskim materiałem. Na narożnikach ulic i w ważnych punktach tliły się jedynie słabiutkie niebieskie światełka. Gdybyśmy w tej chwili unieśli się na kilkaset metrów ponad miasto, nie dostrzeglibyśmy go zupełnie. W zamaskowaniu Bydgoszczy przed atakiem lotniczym i gazowym współdziałała jeszcze mgła, która tego wieczora gęstym całunem spowiła całe miasto.

Tak czekała Bydgoszcz na zapowiedziany atak gazowy. W tym czasie w podziemiach, w wielkich i wspaniale urządzonych schronach urzędował sztab obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Nad mapami pochylali się ludzie, coś obliczali, odczytywali nieustannie napływające meldunki, wysyłali dyspozycje i zarządzenia. Dzwoniły bez przerwy telefony. Z miasta napływały meldunki lotnej kontroli. Zgłaszano, gdzie jeszcze świeci się światło, gdzie zauważono jakieś braki. Wiadomość podchwytywało natychmiast radio i na falach eteru niosło do wszystkich domów, gdzie ludzie, skupieni przy głośnikach, oczekiwali informacyj o przebiegu ataku lotniczego.

*

Wiedziało się, że są to tylko ćwiczenia. Że za chwilę syreny fabryczne obwieszczą koniec alarmu, czy pogotowia. A jednak zakradał się do serca pewien lęk. Na myśl przychodziła ta prawdziwa wojna, w której niespodziewanie Bydgoszcz może być zaatakowana przez nieprzyjacielskie lotnictwo. Gdy się człowiek zastanowił przez moment nad tym widmem przyszłości, wówczas spoglądał na odbywające się ćwiczenia z całą powagą i swym zachowaniem się, podporządkowaniem, karnością — starał się w niczym nie utrudniać pracy kierownictwu ćwiczeń i służb opl.

*

Alarm rozpoczął się w środę o godz. 17,30. Początkowo przypuszczano, że potrwa niezbyt długo. Tymczasem mijały godziny, nadeszła noc, a Bydgoszcz ciągle tonęła w ciemnościach. Zdawaćby się mogło, że ciemności te sprzyjały złodziejom i różnym mętom wielkomiejskim. A jednak nie było tak źle. Naogół nie zanotowano żadnych poważniejszych włamań, ani kradzieży — poza takimi, jakie codziennie notuje kronika policyjna. Jedynie konduktorzy tramwajowi skarżyli się, że usiłowano dać im w ciemnościach fałszywe pieniądze. Szkoda, że ludzi, żerujących w ten sposób, nie zatrzymano i nie oddano w ręce policji.

*

Ciemności zaległy dworzec kolejowy. Ciemno było w holu, na peronach, a nawet w wagonach odjeżdżających pociągów. Przyznać trzeba, że kolejarze zamaskowali tak samo budynek dworca, jak i wszystkie urządzenia kolejowe — pierwszorzędnie. Poczynając od Rynkowa, Łęgnowa, Tryszczyna, Jasińca i Ossowej Góry, pociągi wjeżdżające do Bydgoszczy gasiły całkowicie światła. Straż kolejowa czuwała idealnie nad tym, aby w ciemnościach nie żerowali złodzieje.

*

Życie kawiarniane w Bydgoszczy nie zamarło. Przy stolikach zjawili się stali bywalcy. Część, przestraszona ciemnościami, pozostała w domu, ci jednak, którzy przyszli do kawiarni — dyskutowali jedynie o ataku.

Nie przestały wyświetlania filmów kina bydgoskie.

Grał teatr miejski

*

Na ulicach mimo ciemności panował dość duży ruch. Jedni ze sklepów, biur i warsztatów spieszyli do domu, inni wyszli dla zobaczenia przebiegu tej „próbnej wojny".

A tymczasem radio nieustannie wysyłało komunikat za komunikatem: jeden groźniejszy od drugiego.

*

Noc upłynęła spokojnie. Samoloty nie nadleciały. Niemniej jednak groza ataku nie minęła. Rano nadal ciemno było w całym mieście. Oczekiwano lada chwilę sygnału syren, zwiastującego niebezpieczeństwo. Ludzie powychodzili znacznie wcześniej z domów, by na czas zdążyć do pracy. Na ulicy wyczuwało się pośpiech i podenerwowanie.

*

Około 8,30 rano nadeszła do kierownictwa obrony m. Bydgoszczy wiadomość o tym, że samoloty nieprzyjacielskie zbliżają się do Bydgoszczy. W chwilę potem odezwały się syreny. Na ulicach zamarł wszelki ruch. Stanęły tramwaje, autobusy, samochody, wozy. Specjalne patrole kierowały przechodniów do najbliższych bram i schronów. I przyznać trzeba, że do tych zarządzeń podporządkowywano się bez zastrzeżeń.

*

Atak trwał blisko 40 minut. W tym czasie nieprzyjaciel zrzucił na miasto ponad 40 bomb. Głównie ostrzeliwane były ważniejsze obiekty, jak dworzec, magazyny i gmachy urzędowe. Pod gradem bomb zerwany został most przy Pl. Teatralnym. Na Pl. Wolności trochę strachu zrobiono przechodniom, wypuszczając gaz łzawiący.

Na miasto wyruszyły natychmiast patrole odkażające i sanitarne, które pracowały przez dłuższy czas. Napracowała się również straż pożarna, którą wzywano kilkanaście razy do obiektów, zapalonych przez wybuch bomb. Nieustannie pracowało również i wzywane było pogotowie ratunkowe, specjalnie wzmocnione przez urzędników ze służby zdrowia.

*

Po czterdziestu minutach ataku sygnał syren obwieścił, że niebezpieczeństwo minęło. Nie skończyły się jednak ćwiczenia. Nieprzyjaciela odparto, niemniej jednak spodziewany jest atak ponowny.

*

Gdy spoglądaliśmy w roli obserwatorów na przebieg całości ćwiczeń, mieliśmy sposobność stwierdzić, że Bydgoszcz zdała egzamin z wyrobienia obywatelskiego, przygotowania i dyscypliny. Podporządkowała się zarządzeniom, a jeśli były wyjątki — to bardzo nieliczne i nie spowodowane złą wolą, a raczej niezrozumieniem przepisów i zarządzeń.

*

Jedna nasuwałaby się jednak uwaga krytyczna pod adresem osób cywilnych, współpracujących z kierownictwem ćwiczeń. Niektóre z tych osób (może wskutek nawału pracy, a może po prostu z powodu przewrażliwienia) straciły nie tylko konieczny w tym wypadku spokój, ale również nieodzowny takt. Dwa takie wypadki zanotowaliśmy w ciągu dnia wczorajszego: w schronie przy ul. Jezuickiej i w jednym z biur magistrackich. W przyszłości należałoby do takich funkcji, wymagających opanowania, przydzielać ludzi, których nie wytrąci z równowagi nawet prawdziwy atak gazowy. (jn)

Dziś 19-lecie wkroczenia Wojsk Polskich do Bydgoszczy

W dzisiejszy piątek, 20 bm. przypada 19-ta rocznica wkroczenia Wojsk Polskich do Bydgoszczy i zajęcia miasta w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z tym odbędzie się uroczysty obchód organizowany przez Związek Powstańców Wielkopolskich w połączeniu z 20-tą rocznicą Powstania Wielkopolskiego.

Program uroczystości jest następujący:

Godz. 9,00 Zbiórka na Placu Piastowskim
9,30 Wymarsz na nabożeństwo
10,00 Uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym
11,00 Złożenie wieńca na grobie Niezn. Powst. Wlkp. i defilada przed grobem
11,45 Uroczysta Akademia w sali kina KRISTAL

Apelujemy do wszystkich organizacji polskich m. Bydgoszczy, ażeby delegowały zastępy sztandarowe, oraz wzięły jak najliczniejszy udział w całej uroczystości.

TYMCZASOWY ZARZĄD KONFERENCJI PREZESÓW M. BYDGOSZCZY.

Szubin jeszcze raz przeżywać będzie historyczny atak z dnia 11 stycznia 1919 r.

W związku z niedzielnymi uroczystościami w Szubinie, o których piszemy na innym miejscu, podajemy szczegółowy program obchodu:

godz. 8,30: Zbiórka przedstawicieli władz, b. powstańców, organizacyj i publiczności, oraz dzieci szkolnych na punktach obserwacyjnych i rozpoczęcie natarcia.
godz. 9: Odtworzenie historycznego ataku na Szubin z dnia 11 stycznia 1919 r., który przeprowadzi wojsko.
godz. 10: Zakończenie natarcia. Zbiórka oddziałów zamiejscowych i miejscowych na cmentarzu.
godz. 10,30: Msza św. w historycznej kaplicy na cmentarzu z udziałem wojska. Odsłonięcie nowego pomnika Poległych Powstańców.
godz. 11,15: Przygotowanie do defilady.
godz. 12: Defilada pocztów chorągwianych, dowódców powstania i powstańców, wojska i organizacyj.
godz. 13: Obiad żołnierski w Krajowym Zakładzie Wychowawczym (b. koszary oddziałów powstańczych).
godz. 16: Odprawa dowódców w b: Komendanturze Powstańczej.
godz. 18: Uroczysta akademia w Domu polskim.
godz. 20: Zabawy towarzyskie.

Celem umożliwienia dojazdu do Szubina, liczne linie autobusowe uruchamiają w dniu uroczystości specjalne wozy dodatkowe. Wzmocnione będą również składy pociągów na liniach do Szubina.

— **Egzamin dojrzałości.** Dziś o godz. 16 rozpoczyna się w gimnazjum im. Marszałka Śmigłego-Rydza w Bydgoszczy egzamin dojrzałości dla uczniów i eksternistów, na podstawie starych przepisów maturalnych.

— **Roczne walne zebranie** Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych odbędzie się w dzisiejszy piątek, o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

— **Uwaga automobiliści.** Zarząd Pomorskiego Automobilklubu podaje do wiadomości, że 22 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali Stowarzyszenia Techników walne zgromadzenie Pom. Automobilklubu.

— **Śmiałe włamanie do składu kolonialnego.** Właściciel składu kolonialnego Józef Karliński, zam. przy ul. Kolejarskiej 3, zgłosił w policji, że do jego składu dokonano w nocy włamania. Łupem złodziejów padły wyroby tytoniowe, mydła, proszki do prania i gotówka w sumie 18 zł. Ogólna wartość skradzionego towaru wynosiła przeszło 200 zł. Jako podejrzanego o dokonanie tej kradzieży przychwycono niejakiego Bernarda B. z Bydgoszczy.

— **Młodociani pasażerowie na gapę.** W pociągu osobowym, przybyłym z Gdyni do Bydgoszczy przychwycono dwóch młodocianych pasażerów na gapę, liczących po 15 lat, a mianowicie Kazimierza Papucia i Jana Kamińskiego, obu niemających stałego miejsca zamieszkania. Odstawiono ich do dyspozycji władz sądowych.

— **Wyraził się obelżywie o narodzie polskim.** W pewnym większym towarzystwie Niemiec 53-letni robotnik Antoni Drews z Bydgoszczy wyraził się obelżywie o narodzie polskim. Obecnie stanie za to przed Sądem Okręgowym, który skazał go na 3 miesiące bezwzględnego więzienia.

— **Namawiał świadka do fałszywych zeznań.** Swego czasu Tadeusz Kosmowski z Nakła miał sprawę karną, w której stawał jako świadek Władysław Nowicki. Przed rozprawą Kosmowski zwrócił się do Nowickiego, aby złożył korzystne dla niego zeznania, i tym samym powiedział nieprawdę. Obecnie Kosmowski odpowiadał za nakłanianie świadka do fałszywych zeznań i został skazany na pół roku więzienia, z zawieszeniem na 3 lata.

— **W Bydgoszczy zmarł** inż. Leopold Stencel — członek zarządu Bydgoskiej Fabryki Okuć Meblowych.

Kobiety angielskie ćwiczą się w obronie przeciwlotniczej i przeciwpożarowej.

Jeszcze jedno muzeum okropności

Jest nim muzeum, otwarte niedawno przez zrzeszenie walczące z nałogiem opiumowania się. Wśród eksponatów mieszczą się zrobione z wosku twarze palaczy opium, oddające z taką plastycznością stany psychiczne palacza, że wielu widzów doznaje wstrząsu nerwowego na widok strasznych skurczów twarzy nałogowego opiumisty. W innym dziale pokazano narzędzia tortur, przy pomocy których rządy porewolucyjne w poszczególnych prowincjach usiłowały zwalczać straszny, degenerujący nałóg. Część tych tortur stosuje się jeszcze dzisiaj. Jest to, jak oświadczył pewien Amerykanin, który zwiedził szczegółowo oryginalne muzeum, prawdziwa „komora okropności", groźniejsza od słynnego londyńskiego muzeum rzeczy straszliwych.

Pacjentka oblała kwasem solnym lekarza Ubezp. Społ. w Poznaniu

POZNAŃ. W szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu wydarzył się niezwykły wypadek. Do ordynującego lekarza zgłosiła się 32-letnia Janina Höhlówna, twierdząc, że jest chora na płuca i przedstawiła na dowód zdjęcie roentgenowskie swoich płuc. Dr. Łukomski nie stwierdził na zdjęciu nic groźnego, zapowiedział jednak Höhlównie, że zostanie zbadana przez lekarza. Wówczas Höhlówna podpiegła do lekarza chlusnęła mu w twarz kwasem solnym z buteleczki, którą miała przy sobie. Dr. Łukomski odniósł ciężkie poparzenie twarzy. Po tym czynie Höhlówna wypiła resztę kwasu. Zarówno dr. Łukomskiego, jak i Höhlównę umieszczono w szpitalu. Stan desperatki jest beznadziejny.

Zmniejszyć liczbę kalek w Polsce!

Kiedy ujrzymy przy jakimś wypadku krew — w fabryce, w biurze, w pociągu, na ulicy — pierwszym naszym odruchem jest rzucenie się na pomoc, usiłowanie zatamowania krwi i opatrzenia rany. Z tym odruchem zaczyna walczyć rozsądek, obawa zaszkodzenia rannemu, boć przecież może zaraz zjawi się ktoś kto lepiej wie co i jak uczynić. Szarpiemy się w rozterce, czy udzielić pomocy bezwłocznie, chociażby błędnie, czy też opóźnić tę pierwszą pomoc czekając na ręce bardziej doświadczone. I zwłoka i błąd może być wyrokiem śmierci! Z przeprowadzonej ostatnio przez Instytut Spraw Społecznych analizy skutków wypadków przy pracy wynika, że około 30 proc. przypadków ciężkiego kalectwa można byłoby uniknąć, gdyby zastosowano w porę i we właściwy sposób pierwszą pomoc. Najczęstszą przyczyną ciężkich następstw w tych wszystkich wypadkach były zakażenia przyranne.

Pierwszej pomocy nie wolno improwizować, — powinna ona być zorganizowana — wszystko do niej powinno być przygotowane: i sprzęt i leki i ludzie. Powstaje przy tym wiele pytań natury organizacyjnej: gdzie leżą granice odpowiedzialności kierownictwa zakładu pracy, w którym zdarzył się wypadek i od jakiego momentu zaczyna się obowiązek udzielania pomocy przez ubezpieczalnię, jak powiązać tę akcję z terytorialną organizacją ratownictwa, na kim ciąży obowiązek transportu chorego itp. Na pytania te i na cały szereg innych daje odpowiedź praca prof. dra B. Nowakowskiego „Organizacja pierwszej pomocy w zakładach pracy", której obecnie ukazało się drugie wydanie nakładem Instytutu Spraw Społecznych.

Główny cel społeczny, jakiemu służy ta książka: zmniejszenie liczby kalek w Polsce — wystarczająco tłumaczy jej wielką poczytność. Zdaniem autora — dobra organizacja pierwszej pomocy łączy się ściśle z atmosferą zaufania i spokojnej pracy, a więc pośrednio wpływa dodatnio również i na wydajność pracy

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 20 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Stanisław Staszic" — słuchowisko. 11,25 Koncert Chóru „Light Opera Company" (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Na szerokim świecie" — audycja dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. pod dyr. Adama Hermana. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi (ze Lwowa). 16,35 Polskie utwory fortepianowe w wyk. Stanisława — pogadanka. 17,10 Arie i pieśni w wyk. Stani Za-Chojeckiego. 17,00 Niebezpieczeństwo elektryczności wadzkiej (sopran). 17,35 „Mało znane bogactwa C. O. P." — reportaż. 17,45 Skrzynka techniczna — Wacław Frenkiel. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Pan Tarabankiewicz w Abisynii i na księżycu" — humoreska. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota. 21,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22,00 „Literatura w więzi szematu" — szkic. 22,45 Muzyka (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Tańce i piosenki (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,25 Muzyka polska (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 17,45 O muzyce wiadomości dla wszystkich: „Historia operetki" — reportaż muzyczny Lucjana Guttry'ego. 18,15 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18,05 TALLIN. Recital śpiewaczy Janiny Huppertowej.
20,00 DROITWICH. Muzyka lekka z Ameryki.
20,10 MONACHIUM. „Flet czarodziejski" — opera Mozarta.
21,30 PARIS PTT. Koncert muzyki symfonicznej.
22,00 BRUKSELA FLAM. Koncert symfoniczny.
24,00 RADIO PARIS. Koncert nocny.

Sobota, 21 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11,25 Organy-Wurlitzera i ksylofon (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Dzieci Pana Majstra" — słuchowisko. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgłośni Katowickiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka. 16,35 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana. 17,05 „Złote czasy sceny krakowskiej" — felieton. 17,20 Utwory Larsa Eryka Larsona — w wyk. Kameralnego Zespołu instrumentalnego. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 19,55 Walce w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „Tańczmy — przecież to karnawał" — muzyka taneczna. W przerwie o godz. 21,50—22,05 „Pracowity dzień" — skecz Jerzego Ostrowskiego. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,15—1,00 Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,25 Muzyka operowa (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Wełna, jej produkcja i zużycie — (pogadanka rolnicza — wygł. Włodzimierz Kochanowski. 18,10 Kartki z pamiętnika — felieton Heleny Piskorskiej. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

TABELA LOTERII

(NIEURZĘDOWA) **z dnia 19 stycznia**

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5000 padła na nr. 111367
Zł. 50.000 na n-ry: 11507 76498
Zł. 10.000 na nr. 148448
Zł. 5.000 na n-ry: 35576 48820 102904 122843 126402 159717
Zł. 2.000 na n-ry: 795 44663 7400 19479 47103 58519 60053 64132 81492 96497 108562 109377 112415 112906 126481 134838 136987 141213 144051 155456
Zł. 1.000 na n-ry: 1712 4985 17783 19797 29665 36487 53939 63672 63948 69069 75507 79827 81439 81525 84680 89528 100769 107036 109927 118438 127180 128949 143170 144372 145493 150609 152347 158153

Wygrane po zł 250

320 35 96 407 578 96 671 701 70 862 1062 195 247 475 600 28 776 2002 45 85 216 68 333 8 519 721 817 52 907 3192 270 359 407 12 73 512 623 702 886 4033 129 74 5 289 349 404 772 837 923 5003 17 84 97 179 245 385 493 640 830 51 925 9 6205 48 391 474 99 714 68 867 901 22 5 7 7162 207 19 36 687 760 6 77 884 936 8032 72 119 650 828 93 969 9016 216 366 604 39 757 74 932 90.
10176 207 33 94 417 54 936 84 11048 85 93 7 172 362 430 53 73 542 657 900 19 32 51 96 12235 432 85 558 601 833 927 62 8 82 13038 47 76 91 183 8 248 489 574 86 91 620 33 86 92 839 82 14091 6 512 23 63 615 52 724 76 822 6 956 15116 259 308 643 52 90 6 867 921 71 97 16059 173 262 79 329 75 440 75 80 551 7 603 16 30 717 853 67 930 93 17081 218 29 534 752 65 966 18031 105 280 39 428 76 88 517 629 41 809 30 923 41 19003 52 281 404 27 558 63 646 926.
20144 91 223 63 334 434 580 890 902 65 94 21289 305 31 446 516 603 19 49 729 892 990 22075 165 215 373 523 74 805 23 14 23043 247 446 572 942 99 24198 325 547 602 806 948 81 25048 125 226 8 397 507 799 811 15 32 82 960 26021 132 66 336 427 549 75 626 731 853 996 27202 344 81 539 45 73 673 728 804 980 28270 96 581 688 736 50 816 906 11 29121 80 248 92 320 414 81 540 757 78 904 64 94.
30062 98 169 70 250 305 425 41 549 57 616 780 2 802 31041 58 97 156 223 38 58 561 606 9 83 722 30 803 17 81 955 32190 304 488 526 749 918 96 33072 89 140 66 85 232 41 70 316 57 545 601 10 88 826 43 78 994 34163 259 461 82 95 722 838 41 66 925 40 67 35001 75 122 216 378 547 91 795 890 36087 200 65 315 449 60 513 71 654 80 37205 42 67 571 8 656 915 16.
38010 28 53 268 330 61 420 59 84 638 93 729 62 896 39005 304 24 28 669 99 716 880 96 90+
40083 89 111 254 310 28 569 643 875 915 78 7 41154 209 32 376 99 674 76 42131 227 52 625 718 865 935 62 43049 121 249 464 541 78 641 51 99 777 819 67 956 44137 71 97 220 301 20 61 80 84 416 527 654 83 798 829 45006 80 147 81 98 408 13 49 540 69 87 88 673 862 989 46018 21 103 87 337 68 642 859 931 47124 61 291 360 586 936 98 987 48223 44 61 65 79 42 461 579 784 893 909 11 49108 51 202 323 585 730 51 862
50032 163 298 345 450 79 88 530 630 65 51025 119 354 68 405 8 72 539 720 902 34 38 52007 183 304 428 503 95 641 712 828 958 53033 155 202 9 336 507 642 844 75 993 54013 50 56 275 392 98 404 590 95 636 85 71 92 709 56 815 97 55400 516 88 95 686 734 36 877 56087 89 125 207 35 302 13 445 61 514 601 27 707 45 91 932 57030 102 237 86 304 95 811 929 58104 65 242 382 86 67 483 551 706 843 56 959 59276 470 89 506 708 803 11 63 81 946 88
60109 220 86 331 49 76 479 516 99 702 48 871 958 61017 109 96 216 413 40 47 799 98 841 53 916 29 97 62127 40 98 425 64 606 981 93 149023 128 381 492 560 637 742 861 907
150210 308 412 68 816 80 978 88 151021 101 79 95 366 690 732 806
152463 565 904 37 66 153079 115 81 360 423 48 612 13 722 60 905 61 154211 413 60 85 537 642 769 820 901 155072 210 87 529 769 883 968 156236 37 380 484 577 85 687 747 70 811 157070 171 452 597 709 877 99 900 42 86 158189 491 503 659 807 38 919 74 159094 456 904 15 677 706 917

III ciągnienie

Wygrane po zł 250

150 72 284 324 861 1105 219 68 404 567 934 2185 748 3237 4310 426 522 802 927 5023 436 801 6085 242 409 507 758 7043 504 824 949 8377 503 56 603 849 995 9242 377 505 76 836

WOLANOW STALE WZBOGACA!

Wielkie wygrane

zł 75.000 na nr. 108.375

„ 25.000 na nr. 41.125

„ 10.000 na nr. 108.356

„ 10.000 na nr. 59.856

12791

i wiele innych już padło w obecnej 4-tej klasie w znanej ze szczęścia kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154.

Losy I-ej kl. są już do nabycia.

10285 703 11004 219 315 521 628 884 903 12390 508 803 51 13100 34 284 522 38 656 772 829 936 14010 11 126 360 828 15221 593 709 43 858 86 16138 353 74 691 17169 88 457 60 660 745 18112 547 933 19062 110 221 342 88 559 65 610 863 906 11 60
20176 542 772 899 21004 18 98 248 57 311 458 666 22456 23146 315 22 545 764 24095 433 25061 140 268 647 26180 322 59 424 27038 79 217 427 37 28114 37 495 950 29044 46 199 252 584 629 907
30102 423 37 31145 346 47 495 579 613 32039 156 75 94 358 33314 40 41 416 34650 702 800 21 34 35209 330 99 400 38 623 30 758 36135 95 264 80 525 647 832 37370 700 38218 51 309 578 646 758 875 39141 47 527 55 809 41
40173 41082 333 540 851 42642 43316 537 652 766 914 44100 60 279 545 867 45071 267 399 949 46090 535 72 85 686 724 873 952 82 47104 29 321 715 854 48000 148 338 85 491 515 99 641 843 49048 244 720 87 815
50036 448 562 917 51032 220 953 52086 148 78 358 76 53042 187 204 63 431 721 895 54026 703 824 55038 62 208 456 890 940 83 56079 679 856 949 50 57213 76 427 511 16 57 77 686 790 58173 625 48 59212 684 87 925 59
60356 901 61006 148 405 16 675 90 788 875 906 62325 999 63142 214 390 415 562 700 31 45 52 64290 581 890 65155 406 16 28 66019 97 98 504 76 67037 291 519 766 68638 742 69517 677 773 903
70014 16 531 679 91 947 94 71188 325 970 72939 73570 601 767 74081 274 492 507 92 75128 53 58 368 84 797 76316 544 789 809 973 77184 400 44 78068 823 79993
80031 83 311 33 964 81569 607 737 82680 783 891 985 83131 209 705 8 851 925 84392 412 67 505 23 68 74 699 958 85084 443 59 697 833 58 917 48 86095 184 331 52 542 87125 215 53 769 67 889 986 88015 253 360 523 665 89174 444 675 94 955 78
90117 228 529 717 803 29 924 91177 246 552 779 802 92095 761 93380 806 15 51 926 29 94116 218 488 95302 895 96186 429 619 741 97271 308 573 98331 522 834 41 99034 452 701 824, 987
100219 360 71 654 711 101493 528 944 102705 83 958 103173 299 422 607 82 871 104343 61 426 661 714 105382 106239 629 35 68 777 831 107222 355 67 602 825 916 87 108174 238 96 307 543 109226 459 572 650 851
110332 969 111027 352 607 44 825 112155 91 228 563 669 89 726 113194 287 318 750 882 114317 419 612 740 816 956 115345 436 557 85 730 843 116101 213 94 463 97 693 921 117335 504 118289 300 516 915 119493 500 758 909
120126 331 504 741 846 121042 185 311 770 809 122255 550 681 742 123380 81 644 916 124176 85 375 125031 150 263 386 420 569 906 7 126154 74 247 96 372 98 622 25 708 51 822 945 127136 402 42 545 981 128070 114 663 68 129035 169 225 513 610
130673 714 99 131063 85 92 327 413 22 897 132308 38 432 587 716 846 54 133101 524 612 18 772 81 85 831 67 86 919 134192 502 622 706 821 134402 57 749 884 88 136056 161 868 137262 482 727 86 138063 396 850 139576 798 804
140186 210 635 82 733 95 885 928 44 141023 351 748 954 142549 806 94 143082 466 874 920 80 144123 201 450 642 992 145196 361 567 146192 238 49 387 489 560 793 901 147234 374 420 34 686 148087 134 73 266 149185 94 206 601 855
150376 555 787 920 151156 222 42 572 824 44 66 152291 361 927 153438 632 853 98 913 154066 138 239 301 497 591 811 35 948 155009 182 292 548 715 923 156340 83 494 551 637 801 926 157272 407 304 743 932 54 158488 700 159440 630 804

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr. 41606
Zł. 10.000 na nr. 50756
Zł. 5.000 na nr. 99464
Zł. 2.000 na n-ry: 1369 11127 31490 35445 43510 44544 88871 89888 97343 103186 145459 159135
Zł. 1.000 na n-ry: 4769 6197 9087 34000 40379 40562 41683 44778 55436 61399 61754 66360 86594 95468 96991 103190 114819 115560 119353 124055 134880 136294 141086 142801 148999 151922 157207 158188

Wygrane po zł 250

245 82 354 650 904 55 1389 405 15 86 698 784 975 2329 677 3012 82 400 37 522 4227 735 5459 684 735 823 6013 77 106 247 494 756 984 98 7006 12 725 71 840 954 8069 357 658 760 74 9281 716 34 906 52
10002 22 352 928 11007 86 260 511 49 69 12247 504 53 617 21 965 13027 39 93 463 592 95 96 14117 658 742 15181 99 608 914 16081 113 231 330 17141 214 331 977 18056 179 445 740 19263 379 485 680
20118 71 79 234 365 456 531 90 813 21082 164 518 19 630 36 885 973 22406 797 929 23218 98 620 24013 38 278 595 652 25215 305 406 959 26093 222 374 561 721 852 27145 368 70 561 658 714 911 28106 261 99 438 509 731 38 94 931 29141 42 277 441 510 25 602 85 852
30158 300 89 667 784 961 31083 251 621 85 717 971 82 32049 122 215 349 459 953 33100 390 805 906 56 34004 19 198 276 81 608 35031 154 343 431 570 36224 907 37022 266 610 34 930 38006 106 294 555 670 39131 376 981
40024 166 359 852 41352 528 775 42119 354 461 577 616 83 797 822 43948 44360 565 900 45056 65 385 451 738 46910 22 47084 205 357 455 892 48485 93 535 88 938 49201 308
50247 452 874 51094 524 52204 29 575 658 957 53154 587 979 54451 760 995 55140 594 610 880 954 91 56384 609 57181 493 803 945 58089 126 611 59287 361 409 672 843
60469 61002 139 61 537 698 715 43 62048 509 63085 64226 508 603 62 826 60 65655 876 66903 67000 362 687 68121 443 749 970 69031 733
70003 368 670 709 71047 93 132 844 58 927 63 72013 237 382 804 73083 163 224 30 565 824 74337 461 614 20 963 75011 95 195 333 472 76035 320 598 622 38 64 824 952 77031 66 616 921 78185 347 834 64 79067 176 221 28 387 792 95 925
80194 255 326 637 46 859 81057 191 461 602 854 988 82136 42 498 687 818 95 928 83070 172 920 34 84325 73 624 995 85064 245 604 86081 454 800 87048 231 374 431 507 738 905 23 61 88418 766 969 89227 64 715 42 72
123456789012345 1234 57890 12345 7890
90109 97 273 540 631 962 91536 764 865 991 92209 493 561 883 96 93136 61 373 720 88 94029 253 81 353 77 97 509 95287 451 844 96360 67 752 894 919 97048 76 297 378 928 98210 313 700 99011 428 688 930 36.
100145 352 947 101233 592 102320 407 637 972 103078 253 570 723 61 63 72 104246 354 429 53 640 792 105415 98 694 106005 335 79 107231 99 490 806 16 99 108078 83 641 845 876 109212 729 964.
110044 129 213 307 681 722 111924 112145 663 73 807 912 113664 963 81 114129 93 283 658 85 115113 75 208 746 92 858 116263 642 714 117027 88 21 57 555 989 118577 627 728 119045 117 57 249 517 759.
120227 309 734 809 32 121076 130 287 460 648 122171 250 52 313 552 726 848 95 956 123297 505 45 86 708 941 124012 303 458 908 125451 901 87 126005 131 326 69 99 505 613 762 127379 641 705 51 857 983 128526 750 813 129014 116 353 795 881.
130238 48 344 450 754 131054 77 88 125 315 430 584 620 803 132175 295 385 739 871 133023 51 738 931 52 134032 48 307 739 977 135361 425 30 857 904 65 136308 515 52 137000 28 134291 445 81 533 669 864 138251 314 417 522 649 772 139078 148 227 458 513 709 74.
140044 232 56 83 528 625 755 895 141115 728 142319 432 67 537 657 86 740 62 143016 739 904 144304 51 597 632 64 863 909 145334 446 802 64 146003 219 528 37 147040 201 40 375 435 73 558 782 87 815 915 148275 970 149092 597 769 96 851 935.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 19 stycznia

DEWIZY: Belgia 89,72; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 288,32; Kopenhaga 111.08; Londyn 24.88; Nowy Jork czeki 5,30; Nowy Jork kabel 5,29; Oslo 124,97; Paryż 14,05; Praga 18,16; Sztokholm 128,07; Zurych 119,85; Mediolan 27,93; Helsinki 10,97; Montreal 5,26½.

Tendencja nieco mocniejsza.

WALUTY: Belgi belg. 89,72; Dolary am. 5,28½; Dolary kanad. 5,24; Floreny hol. 288,32; Franki fr. 14,05; Franki szwajc. 119,85; Funty ang. 24,88; Guldeny gdańskie 100,25; Korony: duńskie 111,08, norweskie 124,97, szwedzkie 128,07; Liry włoskie 16,90; Marki fińskie 10,97; Marki niemieckie srebrne 81,00.

AKCJE: Bank Polski 133,00 imienne 132,00; Bank Handlowy 60,00; Bank Zachodni 46,00; Węgiel 34,25; Lilpop 93,75; Modrzejów 18,75; Ostrowiec 68,00; Starachowice 51,00; Zieleniewski 75,00; Żyrardów 63,25; Haberbusch 61,50.

Tendencja niejednolita.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 65,88; 3 proc. inwest. I em. 86,00 serie 92,75; II em. 86,50 serie 93,25; 4 proc. prem. dolar. 43,00; 4 proc. konsolidacyjna 66,25 setki; 4½ procz ziemskie seria piąta 64,50 drobne; 4½ proc. Warszawy 76,25; 5 proc. Warszawy stare 77,25; 5 proc. Warszawy 1933 r. 74,25 drobne; 5 proc. Warszawy 1936 r. 72,75; 5 proc. Lublina 1933 r. 62,00; 5 proc. Łodzi 1933 r. 64,00; 5 proc. Łodzi 1933 r. 63,50; 5 proc. Radomia 1933 r. 60,00 — Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

NOTOWANIA TARGOWICY MIEJSKIEJ W TORUNIU

z dnia 19 stycznia

Spędzono 96 sztuk bydła, 135 świń, 1000 cieląt, 6 kóz, 151 warchlaków, 9 prosiąt i 534 koni, razem 1931 sztuk.

Za 100 kg żywej wagi loco targowica zwierzęca Toruń płacono:

Krowy: tuczone pełnomięsiste od 42—52 zł; nietuczone, dobrze odżywione 38—42 zł; miernie odżywione 26—30 zł.

Cielęta: miernie odżywione 40—44 zł, innych nie notowano.

Świnie: pełnomięsiste wagi 120—150 kg 90—96 zł; wagi 100—120 kg 84—88 zł; wagi 80—100 kg (bekonowe) 80—86 zł.

ZWIERZĘTA UŻYTKOWE I HODOWLANE

(za sztukę)

Konie: dobre 400—500 zł; robocze 220—300 zł; starsze 30—70 zł.

Krowy: dobre 230—280 zł; średnie 140—210 zł; starsze i inne 80—120 zł.

Prosięta: 10—15 zł.

Warchlaki: 18—35 kg wagi 16—22 zł; 35—45 kg wagi 25—34 zł.

Przebieg targu spokojny. Duży spęd bydła i koni. W cenach bydła tendencja zniżkowa.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15

na dzień 16 stycznia

Firma kupuje i płaci:

za rzepak zimowy	zł 42,00—43,00
za rzepak holenderski letni	zł 40,00—44,00
za siemię lniane „Bombay"	zł 46,00—48,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 42,00—50,00
za gorczycę	zł 32,00—38,00

za 100 kg.

Firma sprzedaje śruty:

za rzepakowy	zł 15,00
za lniany	zł 23,00
za kokosowy	zł 19,00
za palmowy	zł 15,00
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu	zł 20,25

za 100 kg.

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 19 stycznia

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,50—14,75; jęczmień browarowy 17,00—17,50; jęczmień 673-678 g. l. 16,75—17,00; jęczmień 644-650 g. l. 16,25—16,50; owies 14,50—14,75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30% wł. w. 39,00—40,00; 0—35% 38,00—39,00; gat. I 0—50% wł. w. 35,25—36,25; IA 0—65% wł. w. 32,75—33,75; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,25—29,25; razowa 0—95% wł. w. 26,25—27,25; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,50—25; razowa 0—95 proc. wł. w. 20,00—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,50—24,00; otręby pszenne miałkie z przem. stand. 12,00—12,50; średnie z przem. stand. 12,00—12,50; grube z przem. stand. 13,00—13,25; otręby żytnie z przemiału stand. 11,50—12,25; otręby jęczmienne 11,50—12,00; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 26,00—27,00; pęczak wł. w. 26,00—27,00; perłowa wł. w. 36,50—38,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch: polny 22—24; Wiktoria 27—30; (Folger) 24—26; wyka jara 18—19; peluszka 22,50—23,50; łubin żółty 12,25—12,75; łubin nieb. 10,75—11,25; seradela 22—25; rzepak jary bez w. 45—46; rzepak ozimy bez worka 48—49; rzepik ozimy bez worka 44—45; siemię lniane 57—59; mak niebieski 90—93; gorczyca 48—51; koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 110—120; koniczyna czerwona sur. bez ogran. kanianki 75—85; koniczyna biała surowa 225—275; koniczyna szwedzka 140—160; koniczyna żółta odłuszczona 60—70; przelot 65—75; tymotka czyszczona 35—40.

Pastewne i inne: makuchy lniane 24,00—24,50; rzepakowe 15,75—16,25; płatki ziemniaczane 16,00—16,50; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Tendencja i obroty: pszenica 145 ton spokojna; żyto 1040 ton spokojna; jęczmień 637 ton spokojna; owies 95 ton spokojna.

Ogólny obrót 2358 ton.

Dyrekcja „Kiermaszu" zakupując towary poddaje je próbom i dopiero po stwierdzeniu dobroci towaru, zostaje on wydany na poszczególne stoły do oceny i dyspozycji P. T. Odbiorców.

Ostrzegamy przed płatną antypropagandą konkurencji.

2276

„KIERMASZ ŚWIATOWY"
Bracia Rymarscy
Toruń, Staromiejski Rynek 30, telefon 1446.
Gdynia, Starowiejska 17, tel. 28-23.

Szanujcie swoje zdrowie!
Zwijki **„BANDERA"** Tutki
posiadają dwa sączki watowe **i chronią płuca**
150 szt. — 35 groszy Produkują: **Władysław Ablewicz i Marian Członko**
Najwyższe gatunki surowców.
Żądajcie w składach.
Warszawa, ul. Kościelna 8. Tel. 12-24-51.
2294

Manicure
Lakiery
18 kolorów
poleca
Zakład Fryzjerski
ul. Bydgoska 58.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE
Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KIĘSZEK, WĄTROBY, KAMIENIACH ŻÓŁCIOWYCH, WZDĘCIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA" Gąseckiego, naturalny, łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki i składy apteczne.
12754

SPRZEDAŻE

MEBLE
solidne w wielkim wyborze poleca na dogodnych warunkach
FABRYKA MEBLI
Z. Kowalewski
Toruń, N. Rynek 18, tel. 1332. 2031

Na kolędę
krzyże
lichtarze
obrazki
2289
i t. d. poleca
J. BUSIAKIEWICZ
Toruń
ul. Chełmińska 24, tel. 14-38

Gruźlica płuc jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHORÓB PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN" Gąseckiego, który ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12738 Sprzedają apteki.

NA SEZON BALOWY!
Koronki - tiule - kwiaty - biżuterię - pończochy - rękawiczki poleca
12742
KAŁAMAJSKI Kredyt na asygnaty!

Poważna instytucja finansowa
poszukuje rutynowanej
korespondentki
WARUNKI: Wiek — nieprzekraczalny 25 lat. Wykształcenie — handlowe — min. ukończona średnia szkoła handlowa. Dokładna znajomość przynajmniej 1 języka obcego, angielskiego lub francuskiego. Podania z dokładnym życiorysem i **odpisami** świadectw należy składać do Administracji „Gazety Pomorskiej" w Gdyni. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (7598

Mydło
ziarniste Ia 1 kg 88 gr. oraz ryglowe. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, ul. Szeroka 35. (2290

Kamienicę
komfortową w Toruniu, 15 lat wolna od podatków, sprzedam; 95.000 zł wpłata i spłata reszty według ugody. Dochód 11.000 rocznie. Piasecki, Toruń, Szeroka 34. (2322

Kuchnie
jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany
poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

Szyldy metalowe
najtaniej wykonuje Zakład artystyczno-rytowniczy Mieczysław **Preisner,** Toruń, Szczytna 4, telefon 1823. Firma polsko-chrześc. (2321

Karbolina
do drzew owocowych, skuteczna. — Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290

Z powodu podeszłego wieku sprzedam na korzystnych warunkach
nieruchomość
w powiatowym mieście przy morzu: restauracja z pełnym wyszynkiem, piekarnia, 3 sklepy — zajazd z wielkim podwórzem przy dworcu towarowym — mieszkania ect. — wzgl. zgłosić się może kawaler z odpowiednią gotówką w celach matrymonialnych. Zgłoszenia: „Gazeta Pomorska" Gdynia pod nr. 7599. (7599

Korzystnie
na sprzedaż pierwszorzędny czarny fortepian krzyżowy (Biese Bechstein), antyczna szafa barokowa i komoda, 6-ramienny elektr. świecznik, szafa do książek z 2 części i eleg. biurko, sypialnię (biały Schleiflack), kompl. 275,— G.; kuchnię, dobre obrazy olejne, prawdziwe dywany, szafa z lustrem oraz wszelkie przedmioty gospodarstwa domowego. **Gdańsk**-Wrzeszcz, Hochschulweg 6, II, prawo. (8889

Żyletki
nożyki, brzytwy, scyzoryki, pincety, lusterka, grzebienie, puderniczki, maszynki solidne. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290

MIESZKANIA

3-pokojowe
mieszkanie z łazienką, centr. ogrzewaniem, w dzielnicy Dolne Miasto, od 1 kwietnia br. do wynajęcia. Zgłoszenia telefonicznie pod nr. 28682 **Gdańsk.** (8888

7 i 5-pokojowe
mieszkanie w Gdańsku przy ul. Am Jakobstor z centralnym ogrzewaniem, parkietem, łazienką, natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia telef. pod nr. 28682. (8887

5-pokojowe
mieszkanie na II piętrze, słoneczne, parkiet, ciepła woda, w najładniejszej dzielnicy Gdańska w pobliżu dworca, natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia telef. pod nr. 28682. (8886

RYNEK PRACY

Ogrodnika
samotnego poszukuję od 1 kwietnia lub wcześniej, znającego gruntownie warzywnictwo, owocarstwo, kwiaciarstwo i pszczelarstwo. Tylko fachowiec z dobrymi świadectwami może otrzymać posadę. Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca: Majątek Mały Garc pow. Tczew poczta Subkowy. (2333

RÓŻNE

Trwała ondulacja
2.50
Specjalne salony fryzjersko-kosmetyczne TORUŃ. ul. **„ROCOCO"**
Różana 1, I. piętro, nad Arkadami. 2304

Zgubioną
książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Włocławek na nazwisko Stefana Mili unieważniam. (2331

Ogłoszenie
Elektrownia Miejska w Rypinie poszukuje prądnicy prądu stałego 2× 220 Volt o sile 15—20 klw, 250—800 obrotów. Oferty nadsyłać pod adresem Zarządu Miejskiego w Rypinie. (10948
Zl. 13/Sk.

NAJTANIEJ
bławaty
wszelką
bieliznę galanterię
Kredyt na asygnaty
Paweł Składanowski
Toruń, Stary Rynek 24
1508

Wszelkie
roboty ślusarskie
wiercenie studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio, firma Pedab, Koszarowa 15-17. (1278

NAJLEPSZE
OKULARY
poleca
OSKAR MEYER
właściciel JASIŃSKA i ZELLER
Bydgoszcz, ul. Gdańska 21.
Najstarszy zakład optyczny na miejscu.
1458

Narzędzia dla dzieci
poleca
A. BINIEK
Toruń, Królowej Jadwigi 20
Telefon 1374. 2075

GDAŃSK

ŻELOWKI GOLIATOWE
Poczwórnej wytrzymałości — Chemicz. farbiarnia
Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego.
Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny.
Müllers Goliath-Sohlerei właśc. W. Muzyk
II. Damm 17. tel. 22939
8537

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 1-łamowej . . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . . zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . . 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą . . . . . 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o. Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Pamięci Amelii Earhart

W miejscu, z którego najsławniejsza lotniczka amerykańska wystartowała do lotu, z którego już nie wróciła, wzniesiono kamień pamiątkowy.

16 tys. razy wystąpił w jednej roli

W Sidney zmarł z końcem ub. roku znany aktor australijski nazwiskiem Bedford. Aktor ten, który dożył sędziwego wieku 93 lat, sławny był z tego, że 10.000 razy wystąpił w tytułowej roli popularnej sztuki — granej również w Polsce — pt. „Ciotka Karola". Od swego 35 roku życia występował on już tylko w tej roli i doprowadził swą grę do takiej doskonałości, że zarówno z Ameryki, jak i z Europy zjeżdżali się widzowie, ażeby oklaskiwać go w „Ciotce Karola".

Wojna w Australii z... królikami

W Australii toczy się od kilku lat regularna wojna z użyciem nowoczesnych środków niszczenia, jak gazy, bakterie tyfusu itp., o której my w Europie nic nie wiemy.

Na szczęście nie jest to wojna dwóch wrogich armii. Wywołały ją króliki, które rozmnożyły się w zachodniej części Australii do tego stopnia, że stały się prawdziwą plagą egipską dla tamtejszych farmerów. Z początku używano do tępienia szkodników tresowanych psów. Te jednak nie dały rady. Sądzono, że akcja przy pomocy dzikich kotów da lepsze rezultaty. Króliki kpiły sobie i z tych nowych prześladowców, którzy zresztą chętniej zaglądali do kurników farmerów, niż do króliczych nor. Chwycono się tedy nowego sposobu, sprowadzono z Europy lisy.

Dziedziczna nienawiść od początków stworzenia świata między lisem a rodem zajęczym i króliczym zaszczepiona, nie zdołała pokonać podstawowej przewagi króliczego rodu, jego fenomenalnej rozrodności. W miejsce jednego królika zjedzonego przez lisa, rodziło się 10. Wówczas, idąc za radą jednego ze światłych farmerów sprowadzono z dalekich brazylijskich puszcz specjalny gatunek mięsożernych mrówek. Zorganizowano kilkanaście kilometrów od terenu opanowanego przez króliki linię obronną, na której co kilka kroków roiły się gniazda mrówek. Jeden i drugi królik, który zaawanturował się na tę linię, ginął w strasznych męczarniach, opadnięty przez roje kąśliwych owadów, reszta jednak trzymała się doskonale, nieporównaną sztuką saperską podkopawszy się pod główną linię obronną, przedarła się na tereny daleko poza nią położone. Już na setki kilometrów kwadratowych liczono obszar zajęty przez „nieprzyjaciela". Sięgnięto tedy do arsenału czysto ludzkich środków walki.

Australijskie króliki z przerażeniem spostrzegły, że ród ich zaczynają trapić jakieś dziwne, dotychczas niespotykane choroby. Trafnym instynktem wyczuły, że przyczyna tego leży w podsuwanej im codziennie smacznej kapuście, która była zatruta. Gryzonie przestały jeść kapustę.

Człowiek sięgnął już do bezpośrednich doświadczeń z wielkiej wojny i spowadził gazy trujące. Zdawało się, że teraz nadszedł kres dla króliczego rodu. Gryzące, parzące, duszące dymy czyniły mieszkanie w lochach króliczych niemożliwym. Zagazowana okolica nie dawała nigdzie schronienia. Trzeba się było wycofywać. Przerzedzone dobrze szeregi królicze pojawiły się pewnego dnia w zupełnie innej stronie, gdzie człowiek nie spodziewał się najazdu. Ledwo zdołano zorganizować tam akcję obronną, gdy chytre, w długoletniej walce widocznie zaprawione, szkodniki, pojawiły się z powrotem w strefie, skąd je niedawno wykurzono gazami. Ludziom opadły ręce. Postanowiono tedy teren już opanowany przez króliki pozostawić w spokoju, a zbudować tamy, które by uniemożliwiły przedzieranie się gryzoniów w głąb kraju.

Tak powstał jedyny w swoim rodzaju „mur chiński" w poprzek australijskiego kontynentu, zbudowany na silnych betonowych podstawach zapuszczonych do trzech metrów w ziemię, płoty i wały, które uchronić mają pozostałe tereny od dotkliwej plagi króliczej. Czy ten zamysł się uda... króliki pokażą.

Amerykańska „Miss Morza"

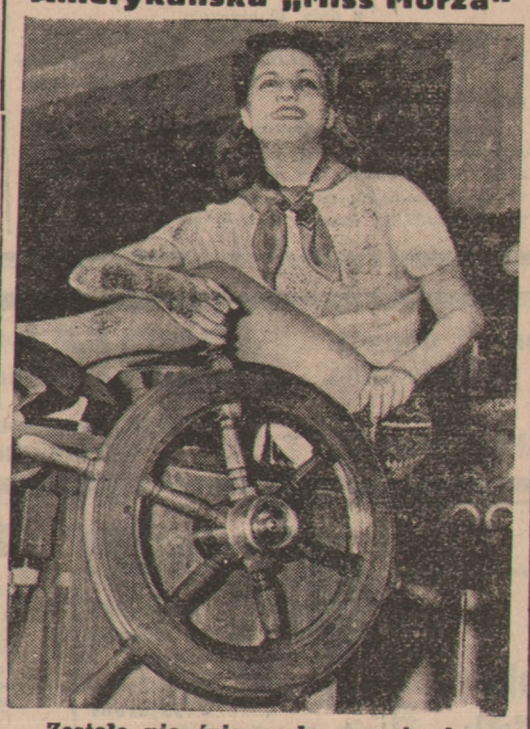

Została nią śpiewaczka nowojorska Carol Bruce.

W walce z groźnym wrogiem na morzu

Jednym z najgroźniejszych przeciwników człowieka na pełnym morzu jest... ogień, mimo masy wód, jakie otaczają statek. — Na zdjęciu próbny alarm na angielskim transportowcu wojskowym.

Pod górę i z góry

Świeży śnieg skrzypi pod nartami. Pod górę idzie się długo i ciężko, w gardle zasycha, pragnienie męczy. Należy zatem zatrzymać się, zjeść jafską pomarańczę i już z nowymi siłami i energią ruszamy w zaśnieżone góry. Jafska pomarańcza to soczysty i wspaniały owoc, niezbędny dla narciarzy.

(12766

Wyspa do wynajęcia

Pewien sprytny przedsiębiorca wydzierżawił szereg pięknych wysp, otaczających Anglię oraz Irlandię. Należą one częściowo do państwa, częściowo zaś stanowią własność prywatną. Na wyspach tych wspomniany przedsiębiorca wybudował piękne domki i namioty weekend'owe i uzyskuje wcale ładne dochody, wynajmując te wyspy żądnym zarówno sensacji, jak i wypoczynku Anglikom. Inna rzecz, że trzeba być dość zamożnym dla wynajęcia takiej wyspy, położonej w promieniu 10 do 300 mil angielskich od wybrzeża. Przedsiębiorca, którego nazwisko brzmi Jack Crowather, pobiera bowiem za najmniejszą i najtańszą z tych wysp 75 funtów szterlingów (około 2.000 zł) za sezon.

RYSZARD BRAUN 47

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

Skwer Karłowicza.

Mela ze zdumieniem patrzyła na Frankę, która nie obejrzawszy nawet domu wewnątrz, zapłaciła z góry komorne za pierwszy miesiąc i zaczęła mówić zupełnie o czym innym.

— Czy nie sądzisz, że Jance będzie tu jednak trochę za smutno, tak daleko od ludzi? — Zapytała wreszcie, siadając obok koleżanki w tramwaju, który je wiózł do miasta.

— Nie sądzę — odpowiedziała. — Janka lubi kwiaty, psy, koty, kanarki i rybki. Poza tym nie będzie sama. Zamieszka z matką i swym wychowankiem. Waks zostawił jej grubszą forsę, która pozwoli nie tylko na lokomocję tramwajową, ale i na własny samochód.

— Tak sądzisz? — zainteresowała się Mela. — może ona nawet i przyjmować u siebie będzie? Mówię ci, ostatnio tak się wściekle nudzę, że o mało nie oszaleję!

— No, co do przyjęć to wątpię... uśmiechnęła się ironicznie Franka. — Nie zapominaj przecież, że ona jest w żałobie.

— Ach, prawda. A ile to czasu się nosi taki welon i siedzi w domu?

— Zdaje się, rok i sześć tygodni.

— Ach, tak? To jeszcze daleko do końca....

— Daleko... — mruknęła Franka i zamilkła.

— Z czego ona jest taka niezadowolona? — dziwiła się w myśli Mela Żabińska. — Czyżby zupełnie nie kochała siostry? Robi takie wrażenie, jakby jej nienawidziła. — Zrobiło się jej nawet żal dawnej koleżanki owdowiałej i osamotnionej. Doktorowa nie była w gruncie rzeczy zła kobieta i teraz szukała w myśl projektu, który by mógł owo osamotnienie osłodzić. Wreszcie odezwała się głośno:

— Jeżeli ona tak lubi kwiaty — to trzeba jej będzie urządzić ogródek. Nieprawdaż. Waciu?

Siedzący obok nich doktór po raz pierwszy tego dnia wmieszał się do rozmowy, rzucając na żonę serdeczne spojrzenie dużych, trochę wypukłych oczu.

— Już o tym pomyślałem, kochanie. Środkowy klomb na wprost tarasu obsadzi się petunią i lwimi pyszczkami. Pod oknami każę dać szereg malw i słoneczników, a rabatki wokoło trawników już dawno kazałem obsiać nasturcją. Ziemia jest dobrze kompostowana i sądzę, że wszystko pięknie rozkwitnie na jej przyjazd.

— A kiedy przyjedzie Janka? — dopytywała Mela.

— Pod sam koniec czerwca, za miesiąc — odpowiedziała Franka.

I miała rację, bo rzeczywiście były to już ostatnie dni tego upalnego miesiąca, kiedy do małej willi zjechała Janka Waksowa.

* * *

Dom miał na dole trzy pokoje z kuchnią i łazienką, a na górze posiadał facjatkę z małym balkonem.

Janka pokój z kominkiem i dwoma oknami wchodnimi przeznaczyła dla matki. Znalazły się tam stare meble, do których pani Gudrynowiczowa była bardzo przywiązana. Całą jedną ścianę zajęły rodzinne fotografie. Nad mahoniowym łóżkiem na tle starego tureckiego szala czerniał ryngraf z Matką Boską-Częstochowską. Skrzypiąca szafa i przepaściasty fotel, pamiętający dziecinne lata staruszki, dopełniały umeblowania.

Środkowy pokój, z którego drzwi wychodziły na werandę i ogródek pachnący rozkwitłymi właśnie akacjami, Janka przeznaczyła na jadalnię.

Dla siebie wreszcie wzięła pokój, patrzący oszklonymi dwiema ścianami prosto w rozżarzone południem i krwawiące się zachodem — słońce.

Na tle muślinowych, prostych firanek zieleniały tu kwiaty w doniczkach i żardinierach. Stały one na ziemi i zwieszały się z półek kaskadami zieleni. Wisiała tu również klatka z kanarkiem i pływały w wielkim akwarium złote rybki.

— Czyż nie są ładne? — pytała Lodę Janka, nachylona nad przezroczystą wodą, w której migotały czerwonawe, lśniące rybki. — One mają wszystkie swoje imiona. Ta nakrapiana, pływająca wśród wodorostów, nazywa się „Kaja". Ta duża „Marzenie". Mała, która chwyta w tej chwili mrówcze jaja — „Kunegunda". Ta z wachlarzowatym ogonem „kokietka", a te dwie bliźniaczo podobne, nazwałyśmy z mamą „siostry Gudrynowiczówny". Nieprawdaż, że trudno je odróżnić? Poznaję je tylko po tym, że Franka ma trochę więcej wypukłe oczy i jest więcej ruchliwa. Ostatnio jednak różnica stała się bardziej widoczna, gdyż łuska „Janki" jakby przybladła i zrobiła się bardziej cytrynowa, podczas kiedy jej siostra płomienieje oranżowymi barwami.

— Może dlatego — roześmiała się Loda — że jej patronka, panna Franka Gudrynowiczówna, umalowała włosy na kolor miedzi.

— A może i dlatego! — Roześmiały się, patrząc na bliźniaczki, pływające na samym dnie wśród muszli i kamyków.

— Jest mi tu bardzo, bardzo, dobrze w tym domu — powiedziała nagle Janka. I... i czasem robię sobie wyrzuty, że mogę tak dobrze się czuć pomimo że Mariana już nie ma.

— Ależ, moje dziecko — zaprotestowała wchodząca do pokoju matka. — On czułby się szczęśliwy, gdyby wiedział, że jest ci dobrze. Tak cię przecież kochał.

— Ale ja jego nie kochałam tak, jak na to zasługiwał...

W tej chwili rozmowę pań przerwało hałaśliwe tupotanie po schodach, zakończone energicznym otworzeniem drzwi.

— Oto jedyny mężczyzna, zamieszkujący ten dom! — uśmiechała się pani Gudrynowiczowa, wskazując na wpadającego do pokoju Kostka. — Ma pokój na górze i szalenie jest z tego rad.

— Dzień dobry pani! — wołał chłopiec. — Bardzo się cieszę, że pani do nas przyjechała!

(Ciąg dalszy nastąpi)